Nr. 268. Piątek, 24. Listopada 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna. W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa handlu przeniósł oficyała rachunkowego w departamencie rachunkowym dyrekcyi poczt i telegrafów, Kazimierza Kwiecińskiego, do Wiednia i przydzielił go do ekspozytury rachunkowej dyrekcyi budowy dróg wodnych

---

P. Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa, Franciszka Sienkiewicza z Kołomyi do Zaleszczyk i praktykanta budownictwa, Edwarda Ważnego ze Stryja do Kołomyi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 listopada b. r. do l. 169.985 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 listopada b. r. do l. 51.576 co do wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 listopada.

Sejm.

(59 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 23 listopada.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 6·30, toczyła się w dalszym ciągu dysknsya nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1906.

Przy rubr. VIII. „Wydatki na komunikacye" (4,011.541 K.), zabrał pierwszy głos p. Stapiński i w obszernem przemówieniu domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, aby na przyszłej sesyi sejmowej w r. 1906 przygotował projekt nowej ustawy drogowej, znoszącej osobiste prestacye a wprowadzającej natomiast świadczenia pieniężne w stosunku do płaconych podatków. Mowca postawił w tym też duchu odpowiednią rezolucyę.

Członek Wydziału krajowego p. Dąmbski wyjaśniał zajęte w tej sprawie stanowisko Wydziału krajowego, które znalazło już swój wyraz w sprawozdaniu, przedłożonem Sejmowi na początku bieżącej sesyi.

P. M. Urbański sprzeciwił się treści rezolucyi p. Stapińskiego i wniósł o odstąpienie jej komisyi drogowej do zbadania.

Po przemówieniach pp. dr. Korola i ks. Stojałowskiego, wniosek formalny p. Urbańskiego znaczną większością głosów uchwalono, a równocześnie przyjęto całą rubrykę VIII.

W dyskusyi ogólnej nad rubr. IX. „Budowy wodne i melioracye" (2,711.831 K.) p. dr. Bobrzyński zabrawszy głos, postawił rezolucyę, żądającą przekazania Wydziałowi krajowemu wniosków p. dr. Oleśnickiego, postawionych w bieżącej sesyi w sprawie postępowania przy regulacyi rzek, z poleceniem, aby zbadawszy je dokładnie w porozumieniu z Namiestnictwem, postarał się jak najrychlej o niezbędne w tym kierunku uzupełnienie rozporządzenia wykonawczego do ustawy krajowej z dnia 18 września 1901, nr. 103 Dz. u. kr., i o tem Sejmowi zdał sprawę.

Z kolei zabrał głos Komisarz rządowy, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś i rzekł:

Wysoka Izbo!

Podstawą rezolucyi, proponowanej przez p. JE. Bobrzyńskiego, są wnioski przedstawione na jednem z poprzednich posiedzeń przez p. Oleśnickiego, przy dyskusyi nad sprawozdaniem o budowie kanałów.

Ponieważ w toku tej dyskusyi podniesione były zarzuty przeciw postępowaniu władz przy regulacyi rzek w ogóle, przeto uważam za mój obowiązek przynajmniej niektóre z tych zarzutów wyjaśnić, względnie sprostować.

P. Oleśnicki podniósł przedewszystkiem zarzut w tym kierunku, że rozporządzenie Ministerstwa handlu z d. 23 kwietnia 1903, t. j. rozporządzenie wykonawcze do ustawy kanałowej, powinno mieć zastosowanie w całej swej rozciągłości do regulacyi wszystkich rzek galicyjskich, objętych ustawą krajową z września 1901, i motywował to swoje twierdzenie bardzo obszernym wywodem prawnym, z którym ja polemizować nie będę. Ale odwołując się do tego, co już komisya wodna w sprawozdaniu swojem o tem powiedziała, chciałbym tylko na jedną jeszcze okoliczność zwrócić uwagę, a mianowicie, że § 1 tego rozporządzenia ministeryalnego brzmi tak: *(czyta)*

„Die nachstehenden Bestimmungen gelten für die im § 1 des Gesetzes vom 11 Juni 1901 R. G. Bl. Nr. 66 bezeichneten Wasserstrassen, und zwar für die Kanäle und kanalisirten Flüsse, beziehungsweise deren Teilstrecken, sowie für alle dazu gehörigen Anlagen".

A więc odnosi się to rozporządzenie do kanałów i do rzek skanalizowanych, a nie kanałowych, względnie do części tych rzek, i wszystkich do tychże nalężących zakładów; a zdaje mi się, że ani rzeki Stryj ani rzeki Świcy, o których wspominał p. Oleśnicki, nie można zaliczyć ani do kanałów, ani do rzek skanalizowanych. Zresztą, nie wdaję się w autentyczną interpretacyę tego rozporządzenia, ponieważ nie jestem do tego upoważniony, i ograniczam się co do tego zarzutu tylko do tej uwagi.

P. Oleśnicki podniósł dalej zarzut, że się przeprowadza regulacyę niejako w sekrecie, że się nie daje stronom interesowanym możności wnoszenia zarzutów i wyrażania życzeń. Ten zarzut, który podniósł także p. Łazarski, może się odnosić w ogóle raczej do przeszłości, aniżeli do teraźniejszości. Dawniej rzeczywiście władze regulacyjne, opierając się na przepisie § 41 ustawy wodnej, wedle którego do prowadzenia budowli wodnych przez Państwo nie jest wymagany konsens, nie przeprowadzały przed regulacyą dochodzeń wodno-prawnych, a jeżeli się wyłoniła jakaś kwestya specyalna, traktowano ją osobno. Obecnie zmieniono postępowanie w ten sposób, że z reguły przeprowadza się dochodzenia przed rozpoczęciem regulacyi.

A jeżeli tego postępowania nie można było dotychczas przy wszystkich regulacyach zastosować, to jedynie dlatego, że w takim razie trzebaby było wstrzymać bardzo wiele regulacyj, by wprzód przeprowadzić dochodzenie wodno-prawne. A to znów nie było koniecznie potrzebnem i wskazanem, tembardziej, że przy bardzo wielu regulacyach strony nie wnoszą żadnych zarzutów. — W szczególności takie dochodzenia przeprowadzono także przy regulacyi rzeki Stryj i rzeki Świcy.

Co do regulacyi Świcy podniósł poseł Oleśnicki zarzut, że o dochodzeniu wodnoprawnem nikt nie wiedział, że gminy: Dubrawka, Włodzimirce i Mielniz, względnie zastępcy tych gmin chodzili do Starostwa, do obszaru dworskiego, nigdzie im jednak planów nie okazano, a komisya ich nie wysłuchała, odeszli więc z niczem do domu.

Ten zarzut muszę sprostować.

Mianowicie rozpisanie rozprawy przez Namiestnictwo nastąpiło ściśle wedle przepisów ustawy o wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych, reskryptem z dnia 28 sierpnia w formie edyktu, który ogłoszono w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*, w starostwie i w trzech gminach bezpośrednio interesowanych t. j. w gminach: Żurawno, Włodzimirce i Mielniez, a nadto także w gminach przyległych; projekt regulacyjny z opisem technicznym był wyłożony w starostwie przez 14 dni, o czem także edykt wspomina i o czem gminy zawiadomiono. Przy dochodzeniu jawiły się strony interesowane. Z gmin jawiły się: Żurawno i Mielnicz. Zastępcy tej ostatniej gminy złożyli i własnoręcznie podpisali do protokołu oświadczenie, że przeciw regulacyi nie podnoszą żadnego zarzutu, tylko wyrazili pewne życzenia i te życzenia Namiestnictwo uwzględniło. Ze strony gminy Wło-

---

102)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ TRZECIA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Jak dobrze pamięta to wszystko!

I ten swój lęk okropny, z jakim, gdy się go docucono, sięgnął myślą w głąb duszy, szukając tam owej wizyi twórczej, drżąc, że mogła pierzchnąć bez śladu i że nie wróci.

Ale wróciła....

Bogatsza, pełniejsza, stająca się tem czemś artyście najdroższem, co jest zrazu embryonem, mgiełką, a co z czasem ma on nazwać swojem dziełem.

Pod wpływem tych dwóch podniet zarówno silnych, zarówno w krew mu wchodzących, Oldaniecki zdumiewająco szybko przychodził do zdrowia.

Życie go wołało; ciągnęło; nabrało dla niego podwójnej wartości, podwójnego celu.

I tak się złożyło, że tego samego dnia, kiedy poczynił pierwsze kroki na drodze poszukiwań Ali, kiedy rozesłał pierwsze listy do wywiadowczych biur w całej Europie, tego samego dnia napisał początek pierwszego rozdziału swej wielkiej, nowej powieści.

I odtąd szło już niemal równomiernie, rozłamując mu niejako egzystencyę na dwie połowy: jedną zewnętrzną, w której słał i odbierał listy i depesze, jeździł, konferował z najrozmaitszymi ludźmi; drugą wewnętrzną, w której cierpiał, wątpił, spodziewał się i — tworzył.

Po za tem nic dla niego nie istniało: ani przeszłość, ani przyszłość, ani świat cały.

Ryta znikła mu z pamięci tak doszczętnie, jak gdyby całe Sorrento było majakiem sennym, po którym nie zostało nawet wspomnienia.

Miał też i powód do tego, żeby chcieć zapomnieć.

W tem całem, niepojętem zniknięciu żony, to jedno tylko rozumiał, że gdyby jej nie był pozostawił bez wieści o sobie, katastrofa ta nie byłaby się stała.

I to poczucie własnej winy, własnej odpowiedzialności za to nieszczęście, było mu tak nieznośnem, że odwracał myśli od wszystkiego, co mu ją przypomnieć mogło, a więc w pierwszej linii od owego Sorrentyjskiego epizodu.

Takiem było jego życie i stan jego duszy przez tych czternaście miesięcy aż do chwili obecnej, kiedy siedząc na ławeczce w Sirmione, odczytuje depeszę pana Waltersbruma.

— Boże! powtarza znowu.

A jeśli, a jeśli?...

Tęsknota tak wielka, że wyczuwa ją fizycznie jakby płyn palący i ostry, rozchodzi mu się po żyłach; tamuje oddech w piersiach. Tęsknota za nią; za tą piękną ukochaną, straconą!...

Ach! ujrzeć ją!... Próbuje ogarnąć myślą możliwość takiego szczęścia i nie może....

A przecież.... kiedyś.... posiadał ją....

Patrzył na nią codzień, należało mu tylko odezwać się do niej, aby usłyszeć jej słodki, kochający głos; należało mu tylko wyciągnąć ramiona, aby jej słoneczna głowa spoczęła na jego piersi.

Wszystko to było; on to wszystko miał.... A dziś?

Zarówno trudno mu uwierzyć, że mogło by to znów stać się jego udziałem, jak, że to już nigdy nie wróci.

Zasłania oczy rękoma i popada w rodzaj hallucynacyi.

Łudzi się, że ona idzie....

Gdzieś z głębi oliwnego gaju wychodzi biała, złotowłosa, cudna, zbliża się ku niemu.

Z uśmiechem bezgranicznej miłości na różanych ustach; z wyciągniętemi jako dwa wonne kwiaty dłońmi....

Jeżeli odsłoni oczy i spojrzy po za siebie; zobaczy ją....

Ale on oczu nie odsłania.... Jest mu tak dziwnie dobrze; ta złuda tak go ukaja.... kołysze.... Ostry paroksyzm tęsknoty minął; pozostało mu tylko po nim ogromne znużenie.

Nietylko po nim.... Cały wczorajszy wieczór męczył się bardzo. Pisał — i nie szło mu....

Doszedł do tego miejsca w swojej powieści, które od samego początku przedstawiało mu się w ogólnej kompozycyi jak pusta jama.... Zawsze miał obawę, że przytem utknie....

I utknął.

Bezwiednie zaczyna o tem myśleć!... Postać Ali plącze mu się z postaciami jego fantazyi.

I tamta i te są zarówno widmowe, zarówno po za bytem. Łaknie w nim człowiek; łaknie artysta; szczególna dwoistość, będąca podłożem obecnego jego życia, wchłania go w siebie.

I stopniowo ta pusta jama, nad którą wczoraj daremnie trwał bezradną, jałową myślą, poczyna zasuwać się tkanką nowego pomysłu; ogniwo niespodzianej sytuacyi spaja szczerby kompozycyi, rozlatującej się dotąd w jego mózgu.

Oldaniecki coraz silniej zaciska dłońmi oczy; w instynktownem odgraniczeniu się od zewnętrznego świata.

Cyt!... cyt!... byle nie spłoszyć tych dwóch mar jednakowo niemal mu drogich. Cyt!

Pod jego stopami w dole, cicho, miarowo szemrzą fale; te same fale, które ongi niańczyły serdeczne bole starożytnego piewcy miłości....

Odwieczny ruch.... Odwieczna męka!...

W powietrzu jest ta sama scena, południowa cisza, jak owego dnia, kiedy Oldaniecki z Rytą siedzieli w pocentkowanej słonecznemi plamami kolebie, jak w ulu napełnionym rojem pszczół złotych.

Ot!... ot!... w jaką nicość zapadł ten czas; to krótkie życia święto.... Ot!

I tak samo, jak wtedy, ostry świst parowcowej syreny rozdziera błękitną przestrzeń....

Ale jemu to nic nie przypomina... zupełnie nic.... prócz rzeczywistości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzimirce nie jawił się nikt, a gmina Dubrawka nie była bezpośrednio interesowaną.

P. Oleśnicki podniósł dalej zarzut, że w pewnym wypadku żądały strony, czy gmina, wykonania urządzeń nawodniających z obawy, że przez regulacyę grunta zostaną zbyt osuszone, jak to się miało stać przy regulacyi Bugu.

Muszę przedewszystkiem nadmienić, że regulacyę Bugu przeprowadza nie Namiestnictwo, lecz Wydział krajowy. Podniósł dalej szanowny poseł, że Namiestnictwo żądanie to załatwiło odmownie, motywując odmowę tem, że nie zachodzi obawa osuszenia. Jeżeli Namiestnictwo rzeczywiście takie orzeczenie wydało, to je oparło na opinii znawców, — a sądzę, że byłoby to marnowaniem grosza publicznego, gdyby wydawano pieniądze na urządzenia, które według zdania znawców, według zasad nauki nie są potrzebne, a które zresztą mogą być wykonane i później, gdy się okaże, że rzeczywiście będą potrzebne. Szanowny p. Łazarski podniósł zarzut, że przy regulacyi rzeki Soły postępuje się bez systemu, że nietylko strony, ale nawet inżynierowie nie wiedzą, co i jak ma się regulować. Na ten zarzut mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Regulacya rzeki Soły odbywa się obecnie systematycznie na dłuższych przestrzeniach mianowicie: *(czyta):* a) od Rajska do ujść Soły do Wisły; b) od Łęk do Rajska; c) od Trześny-Zadziela do Żywca; d) pod Cięciną, Węgierską górką i Ciścem.

Lokalna regulacya jest tylko jedna pod Kobiernicami ze względu na dawniejsze tam istniejące budowle, w celu zabezpieczenia mostu państwowego i gościńca do Kęt prowadzącego.

Roboty regulacyjne na Sole odbywają się na podstawie planów zatwierdzonych przez właściwe władze, które ocenia komisya programowa, składająca się z delegatów Ministerstwa, Namiestnictwa i Wydziału krajowego, badając stan rzeczy na miejscu.

Co do dalszego zarzutu, który się odnosi do budowy drogi po stronie pruskiej przy Małej Wiśle, zarzut ten odnosi się do dalekiej przeszłości.

Budowę tę wykonano przed około 10 laty na podstawie uchwały komisyi wspólnej, która uznała, że budowa tej drogi dla Galicyi niebędzie szkodliwą. Zresztą co do regulacyi Małej Wisły, nastąpiło już porozumienie między naszym Rządem a Rządem pruskim, i regulacya będzie w niedługim czasie przeprowadzona.

Wreszcie co do zarzutu, że nasi dozorcy rzek usuwają przemocą wszelkie krzaki i zarośla z bregów Małej Wisły, nadmieniam, że tak na naszym, jak i na pruskim brzegu istnieją bardzo liczne przeszkody do odpływu wysokich wód i za wspólnem porozumieniem postępuje się tak, ażeby te przeszkody, tak na naszym, jak i na pruskim brzegu usunięte były.

O tem jednak, żeby usuwano wszelkie krzaki, zarośla, które brzegi wzmacniają, mowy niema.

(Brawa i oklaski).

Przemawiali jeszcze pp dr. Oleśnicki i Kramarczyk, poczem całą rubrykę IX. uchwalono bez zmiany i przyjęto rezolucyę p. dr. Bobrzyńskiego.

Następnie p. dr. Milewski referował rubrykę X. wydatków „Rolnictwo“ (1,958.992 K). Przy pozycyi „Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego“ p. Krempa przedstawiając sprawę strejku słuchaczy tej szkoły i ich żądania, polecił te ostatnie bacznej uwadze Wydziału krajowego.

P. dr. Tomaszewski zaatakował znów przy poz. „Akademia rolnicza w Dublanach“ Wydział krajowy za to, że na stanowisku dyrektora tej Akademii utrzymuje Prusaka, którego nic z naszym krajem nie łączy.

Członek Wydziału krajowego p. dr. Pilat stając w obronie dyrektora Akademii rolniczej p. Frommla, oświadczył, iż nie jest on Prusakiem, gdyż pochodzi z południowych Niemiec. W końcu podniósł mowca zalety p. Frommla, jako znakomitego gospodarza.

P. Cielecki przedstawił niezwykle dodatnią działalność „Kółek rolniczych“, poczem postawił rezolucyę z wezwaniem do Rządu, by subwencyonował „Kółka rolnicze“ taką samą kwotą (55.000 koron) co kraj. Obecnie udziela Rząd na ten cel kwotę 34.000 koron.

P. Krempa domagał się, by „Kółkom rolniczym“ wolno było sprzedawać trunki w zamkniętych naczyniach.

Ostatecznie przyjęto całą rubrykę X. i rezolucyę p. Cieleckiego.

Po uchwaleniu rubr. XI. „Górnictwo“ (37.628 koron). referował następnie p. dr. Małachowski rubr. XII. „Wydatki na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu.

W dyskusyi ogólnej p. Federowicz omawiał niedomagania, z jakiemi ma do walczenia przemysł galicyjski, poczem podniósł, że rozwojowi naszego przemysłu stoją w drodze brak samodzielności taryfowej i celnej, nieuregulowany stosunek do Węgier, oraz zależność kredytowa od przemysłu zachodniego.

P. Maryewski wskazał znów na rozwój niektórych działów przemysłu krajowego i podniósł potrzebę polepszenia ustawodawstwa robotniczego.

W głosowaniu przyjęto następnie rubrykę XII. i rubr. XIII. „Długi krajowe“ (2.936.457 koron).

Przy rubr. XIV. „Rozmaite wydatki“ (ref. dr. Loewenstein), proponowanej przez komisyę budżetową w kwocie 638.629 koron, p. ks. Szponder domagał się, by dla Spółki ochrony i pomocy narodowej w Białej podniesiono subwencyę z kwoty 1.000 koron na 2.000 koron.

W głosowaniu wniosek ten uchwalono.

P. hr. Wodzicki postawił następnie wniosek o przyznanie Towarzystwu tatrzańskiemu w Krakowie stałej subwencyi w kwocie 2.500 koron rocznie.

Wniosek ten uchwalono, a następnie przyjęto całą rubrykę XIV., oraz „fundusz policyi krajowej (dochody (11.035 koron, wydatki 6 433 koron).

Z kolei toczyła się dyskusya nad ustawą finansową.

P. dr. Leo polemizował z wywodami generalnego sprawozdawcy p. Abrahamowicza i podniósł, że twierdzenie zamieszczone w jego sprawozdaniu, iż w roku 1911 zabraknie pokrycia na 1,036.340 koron jest zbyt pesymistyczne. Zdaniem mowcy rok ten przyniesie nie deficyt, lecz przeciwnie nadwyżkę.

P. dr. Kraiński na podstawie znowu przeprowadzonego przez siebie obliczenia wykazywał, że budżet krajowy będzie miał w r. 1911 deficytu 1,700.000 koron.

Po przemówieniu p. Skołyszewskiego i generalnego sprawozdawcy budżetu p. Abrahamowicza, który oświadczył, iż obstaje przy swem twierdzeniu, wyrażonem w sprawozdaniu komisyi budżetowej, wnioski komisyi, odnoszące się do ustawy finansowej, uchwalono. (Wnioski te podaliśmy w jednym z poprzednich numerów. *P. R.).*

W ten sposób uchwalono cały budżet, poczem o godz. 12·30 po północy zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godz. 10 rano.

Komisya parlamentarna Koła polskiego w Wiedniu odbyła wczoraj posiedzenie, na którem prezes Koła JE. hr. W. Dzieduszycki zdał sprawę ze stanu rzeczy, jaki wytworzył się na tle zamierzonej reformy ustawy wyborczej. Dyskusya trwała dwie godziny i była ściśle poufną; uchwały żadnej nie powzięto.

Z Sejmów krajowych.

Na wczorajszem posiedzeniu przyjął Sejm bukowiński ustawę o uregulowaniu języka wykładowego w czerniowieckiem seminaryum nauczycielskiem. Prezydent kraju dr. Bleyleben oświadczył że nie może na razie powiedzieć, jakie stanowisko Rząd zajmie w obec tej uchwały, która stanowi nowość w ustawodawstwie krajowem. Nie ulega jednak wątpliwości, że sprawa językowa w szkołach wymaga uregulowania.

Sejm Dolnej Austryi uchwalił na wczorajszem posiedzeniu zaciągnąć pożyczkę w sumie 15 milionów koron, spłacalną w 75 latach, a to na pokrycie kosztów budowy uchwalonych już kolei

W dyskusyi budżetowej w Sejmie styryjskim zajmowano się wczoraj stanowiskiem Rządu w obec sanacyi finansów krajowych.

Bar. Rokitańsky zarzucał Rządowi, że najlepsze źródła dochodu zachowuje dla siebie, a zajmuje przychylne stanowisko tylko w obec niektórych krajów, jak n. p. w obec Galicyi, której dano możność uporządkowania finansów krajowych. — Natomiast kraje alpejskie są upośledzone. Mowca spodziewa się, że sprawiedliwy rozdział mandatów przy reformie wyborczej złamie przewagę Koła polskiego i dla krajów alpejskich nastanie era sprawiedliwości.

Następnie hr. Clary, odpowiadając na zarzuty, wyraził ubolewanie z powodu, że nie może podać autentycznego spisu inwestycyj rządowych w krajach alpejskich przeprowadzonych w ostatnich czasach. — Wskazał tylko na budowy kolei alpejskich, które dostatecznie zbijają wywody przeciwników. Mimo to mowca uznaje za słuszne żądanie, ażeby Rząd przyszedł z pomocą finansom krajowym. — Po dłuższej dyskusyi przyjęto budżet z rezolucyą, ażeby dochód z podwyższenia podatku od wódki przekazano krajowi.

Sejm morawski został wczoraj odroczony.

Niemiecka flota wojenna.

Przyszła sesya parlamentu niemieckiego — mająca rozpocząć się dnia 28 b. m. — będzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa bardzo burzliwa. Rząd występuje w niej z żądaniem znacznych kredytów na cele pomnożenia i udoskonalenia floty, a hasło to znajduje w Niemczech równie wielu przeciwników, jak zwolenników. Rząd jednak jest podobno zdecydowany postawić na każdą cenę na swojem i raczej rozwiązać parlament, aniżeli dopuścić do odmówienia przezeń żądanych kredytów Stanowczość ta wydaje się rządowi konieczną w obec doświadczeń wojny japońsko-rossyjskiej, a zwłaszcza bitwy pod Cuszimą, w równej zaś mierze w skutek znanych rewelacyj *Matina* i uzasadnionej tem obawy, że przyjść może chwila, gdy istotnie flota niemiecka musiałaby się zmierzyć z angielską, przerastającą ją o całą głowę.

Ostatni etat wydatków na flotę niemiecką sięga r. 1900 i obowiązywać miał do r. 1912. Żądania w nim zawarte przedstawiały się, jak następuje:

na rok 1906 — 215 mil. marek
„ 1907 — 221 „ „
„ 1908 — 227 „ „

---

38)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Żywym krokiem zawrócił na ulicę République dobrze sobie wróżąc z tego niespodzianego zbiegu okoliczności. Jeśli Bóg zechce, zrobi karyerę na tej drodze... Dotknął się wypakowanego pularesu w kieszeni... Dziś wieczorem odeszle „Gwidonkowi“ dziesięć ludwików, przegranych wczoraj (nie liczył już inaczej... Dwieście franków, fe!... Ludwiki, to brzmi jak w ustach wielkiego pana...) Pozostałymi piętnastu rozporządził w różny sposób. Doprawdy, ten wuj Julek był szykownym typem... Nieco frazesowicz, to prawda... Ale cóż, ludzie nie mogą być doskonali!

Plac République i most Corneille ukazały się w perspektywie. Wyspa Lacroix, w szarym błękicie skupiała swoje zielone gęstwiny. Piotr poszedł wzdłuż wybrzeża. Maszty jeżyły się na rzece. Kolonialne niebo rozciągnęło się nad morzem, na którem statki szybowały... Wyspy cudowne, na których na kilometrowych przestrzeniach pola tytoniu poruszały swoje szerokie liście, pod podmuchem morskiego powiewu, ukazały się nagle. Brunatna twarz Luizy Ferro przybrała barwę i woń pól widzianych w marzeniu.

Wszedł na schody trzeciego piętra swego mieszkania, jakby po drabinie do raju. Śniadanie nie było gotowe, matka nie wróciła. Chcąc czas zabić, wszedł do swego gabinetu. A gdyby tak skorzystał z chwili i schował do szuflady owych piętnaście ludwików, które mu pozostawały?... Otworzył szufladę. Stało się to po raz pierwszy od dwóch miesięcy. Wzrok jego padł na kartkę holenderskiego papieru, przyżółconego na starą barwę.

— Proszę! — rzekł — cóż to takiego?

Był to wzór *lettre de faire part* zapomniany, śmieszne zawiadomienie o nieurzeczywistnionem szczęściu.

— A to dobre! — zawołał.

I ponieważ zapalił świecę, aby zapieczętować kopertę z trzema banknotami, przyłożył do płomienia kompromitujący świstek papieru.

Następnie, spostrzegając papierosy ułożone w blaszanem pudełku, wziął jeden i zbliżył do dopalającego się zwitka. Podczas gdy resztki karty zawiadamiającej skręcały się w żółtawe strzępki w popielniczce, on wciągał w siebie i wydmuchiwał niedbale dym wonny, jak gdyby to nie cząstka jego życia, życia próżnego, rozpraszała się w nicość.

IX

Północna fasada Saint-Aignan, monumentalna, rozciągała w mroku dnia letniego, od strony parku, swoją ciężką linię, wysokie okna, oświecone tu i owdzie. Zbudowane przy końcu XVI. stulecia na miejscu dawnego obronnego zamku, prawie w ruinach, trzy pawilony, przypominające nieco budowę Luksemburgu, przecinały masy ceglanych murów w obramowaniu kamienia. Cegła przybrała ową piękną, ciemno czerwoną barwę, a kamienie ową szarość, którą tylko bieg czasu nadać umie. W tej chwili zmroku, w której kończy się jeden z najdłuższych dni w roku, w tej chwili przenikniętej zamierającem światłem i błękitnawym cieniem, pałac wydawał się jakąś olbrzymią rzeczą, ożywioną całą swoją świetną przeszłością, całem życiem chwili, z odblaskiem lamp i jasnością drzwi parapetowych wzdłuż parteru magnackiego pałacu. Wrota otwierały się na szeroki stopień kamienny, tworzący taras po nad rozciągającymi się daleko zielonymi gajami i trawnikami, staczającymi się pochyło naprzeciw głębi lasów Saint-Gervais i Forêt-Verte. Wyższe piętra, z pozamykanemi szczelnie oknami, z rzędem dachowych okienek, rozpływały się w miękkiej i gęstej ciemności, jak rozwieszony aksamit zasiany połyskującemi gwiazdami. Nie był to już wieczór, a nie była jeszcze noc.

Lekka wrzawa uniosła się z sali jadalnej, którą opuszczano, przechodząc do salonu, gdzie grupy się potworzyły. Jak zwykle każdej niedzieli i czwartku, był dziś proszony obiad, a potem przyjęcie w Saint-Aignan. Glossevillowie spełniali w ten sposób — ze wspaniałością, wśród której uprzejmość i ożywienie margrabiego, dawnego porucznika dragonów cesarzowej, rozweselały nieco pełną godności sztywność pani domu — jedną z powinności, do których czuli się zobowiązani ze względu na nazwisko swoje i sytuacyę w towarzystwie. Właściciel wielkich posiadłości i sławny hodowca, radca generalny, orleanista, margrabia świetnie podtrzymywał swoją własną godość i polityczne tradycye rodziny. Margrabina pomagała mu całą powagę, jaką jej nadawały jej dzieła dobroczynne względem tylu rodzin, które wspomagała. Jedna z głównych skarbniczek miłosierdzia publicznego katolickiego, tak szerokiego w Rouen, które od starca do dziecka prowadzi, wspomaga, pociesza, w każdym wieku życia ludzkiego, olbrzymią swoją organizacyą przytułków, domów pracy, bibliotek, klubów, doraźną pomocą dla krajowców, chorych, tymczasowych przytułków, pani de Glosseville nie poprzestawała na samej tylko wspaniałomyślności rzucanej z wysoka; do gospodarowania swoimi jałmużnami i darami wnosiła działanie, dozór osobisty, co w połączeniu z drobiazgową starannością około gospodarstwa domowego, od świtu do nocy stanowiło nie jej aż nadto zajęcia. Ubodzy, pociągani urokiem jaki na nich wywierała i zarząd domem, mało chwil jej pozostawiały do zajmowania się swoimi najbliższymi, ich życiem poufnem, i licznymi krewnymi, bawiącymi zawsze chwilowo w pałacu. Ten obowiązek należał do margrabiego. Był on wytrawnym gospodarzem domu, wynalazcą rozrywek, dostawcą zwierzyny, panem zabaw i stajni. Troje dzieci już w stanie małżeńskim, Gwidon, wnuki, Luiza i inni krewni tworzyli obszerną seryę mieszkańców, zaproszonych. Kilka osób z Rouen, koledzy Gwidona, wysocy urzędnicy, nadto szczęśliwi, że mogą w arystokratycznej atmosferze Saint-Aignan zapomnieć, że służą pod rządem, którego nie lubią, dwóch czy trzech młodych ludzi „przyszłości“ (w rodzaju Piotra) dopełniali zgromadzenie.

— Pozwoli pan cygaro, panie Urtel?

Margrabia podawał mu pudełko, w którem jasne hawana leżały rzędem w złotych opaskach.

— Dziękuję, nigdy nie palę....

— Żadnych złych skłonności... Ach! ci młodzi ludzie, wszyscy bez zarzutu.

I zobaczywszy zbliżającą się Luizę z filiżanką w jednej ręce a cukierniczką w drugiej:

— Słyszysz, Luizo.... Wszyscy bez zarzutu, dzisiejsi młodzi ludzie!... Na twojem miejscu nie dowierzałbym!...

Wesoły śmiech odpowiedział mu, brzmiąc żartobliwie, gdy się oddalał. Przyjemnością było słyszeć śmiech panny Ferro. Ton brzmiał srebrzyście, słodko i przejmująco. Usta nieco mięsiste odkrywały zęby równe, śnieżno białe, gęste jak ziarnka ryżu. Gdy była już blisko, wyprostowana przed Piotrem, kołyszące zwolna postacią, śmiech ustał; uśmiech tylko rozchylał usta.

— Można panu podać kawę, panie Piotrze?

— Z przyjemnością, pani.

Nie mógł oderwać wzroku od tego żywego purpurowego kwiatu, od wilgotnego gwoździka ust.

— Dać cukru?

Poruszył na oślep srebrnemi szczypczykami.

— Dziękuję.

— Tylko jeden kawałek?

(Ciąg dalszy nastąpi).

„ 1909 — 233 „ „
„ 1910 — 239 „ „
„ 1911 — 239 „ „
„ 1912 — 241 „ „

Ponieważ rząd niemiecki w miejsce 3 wielkich krążowników pancernych chce pobudować 6, a mianowicie 5 dla floty zagranej i 1 zapasowy; ponieważ dalej pancerniki mają mieć, nie jak przewidziano 13 000 lecz 18.000 ton pojemności, t. j. tyle, ile najnowsze pancerniki angielskie, wydatki więc na flotę muszą znacznie wzróść.

Wydatki te wynosić będą na rok
1906 — 251.80 mil. marek
1907 — 273·92 „ „
1908 — 286.86 „ „
1909 — 307·35 „ „
1910 — 315·35 „ „
1911 — 320·35 „ „
1912 — 325·35 „ „
1913 — 327·65 „ „
1914 — 323·05 „ „
1915 — 324·45 „ „
1916 — 324·85 „ „
1917 — 329·85 „ „

Ogółem wydatki na flotę zwiększą się o 750 mil. marek.

Ustawa o flocie z r. 1900 przewidywała 800 mil. marek na flotę na przeciąg lat 12 — obecne żądania podwyższają wydatki o 750 mil. marek.

Etat marynarki niemieckiej wynosił w r. 1895 okrągło 81 milionów marek rocznie, w roku 1912 wynosić będzie 320 milionów marek.

Berlińskie Koło polskie z zasadniczych powodów głosować będzie przeciw powiększeniu floty wojennej Niemiec.

Z Chaosu.

Jeżeli hr. Witte pragnął istotnie poznać opinię społeczeństwa rossyjskiego w sprawie polskiej i według tej busoli regulować dalsze swoje w tym kierunku postepowanie, odpowiedź już znalazł bez względu na to, że do otwarcia Dumy państwowej jeszcze daleko. W obecnej chwili za jedynego wyobraziciela opinii rossyjskiej uważać musimy

zjazd ziemców w Moskwie,

który z rzadką jednomyślnością przyjął wywody reprezentów polskich. Stwierdzają to wszystkie informacye prywatne i półurzędowe; ba nawet *Berliner Tageblatt*, którego ton bynajmniej nie brzmi dla naszego ucha sympatycznie, donosi z Moskwy: Z dotychczasowych obrad kongresu ziemstw wynika, że ziemstwa zamierzają poprzeć Wittego, jeżeli rząd spełni warunki, jakie wydział kongresu wypracuje a jakie dziś przyjdą pod obrady. Kwestya polska tak jakby już była rozstrzygniętą i to na korzyść Polaków. Mowy Polaków Lednickiego i Nowodworskiego, którzy apelując do Rossyan, skreślili w barwnych słowach stan Królestwa Polskiego, powitał kongres burzliwymi oklaskami. Najdonioślejszą mowę wygłosił Petrunkiewicz, który wzywał stronnictwa do jednolitego postępowania w czasie przygotowawczym przed zebraniem się Dumy. Podkreślił on, że naród sam musi decydować o swoim losie i domagał się ogólnego, równego bezpośredniego i tajnego głosowania, aby kres położyć anarchii, przybierającej już obecnie zastraszające rozmiary. Dziś odbędzie się decydujące posiedzenie kongresu, poczem kongres zamknie swoje obrady.

Owe warunki, postawione hr. Wittemu, mogą być istotnie bardzo ciekawe, a z wielu danych sądzić należy, że i

sprawa polska

znajdzie w nich stanowcze omówienie. Stan wyjątkowy musi być jak najrychlej zniesiony, jako akt najgrubszej pomyłki i niesprawiedliwości wielkiej. Wszak nawet pisma warszawskie ogłaszają telegram z Petersburga, donoszący, iż rząd zrozumiał, „że komunikat z 13 listopada jest omyłką i że rząd napróżno dał wiarę jednostronnym opiniom...“ domysł łatwy: pp. Skałłona i Jaczewskiego. Ci dwaj więc dygnitarze nałożą teraz głową, tem bardziej, że zapędy reakcyi, po ogłoszeniu wiadomego komunikatu, przekroczyły dozwolone granice i mogły istotnie silnie poruszyć ludność Królestwa Polskiego.

Co prawda generał-gubernator Skałłon odczuł już boleśnie kaprysy obecnej chaotycznej wewnętrznej polityki rossyjskiej. Trzej, wysłani przezeń na wygnanie do Archangielska „niebezpieczni“ obywatele warszawscy, dotarli tylko do Moskwy, zkąd, obsypani przez panie miejscowe kwiatami, wezwani zostali przez hr. Wittego na audyencyę do Petersburga, jako.... przedstawiciele społeczeństwa polskiego. Zmiana sytuacyi dla p. Skałłona istotnie bardzo nieprzyjemna! To też nie odbiega daleko od prawdy informacya petersburskiego korespondenta *Czasu*, który donosi, że z powodu sprawy Tyszkiewicza, Libickiego i Jantzena, generał-gubernator Skałłon zwrócił się zarówno do hr. Wittego, jak i do zarządzającego ministerstwem spraw wewnętrznych z energiczną reklamacyą telegraficzną, w której skarży się na dyskredytowanie swej władzy przez uwolnienie skazanych przez niego, bez poprzedniego porozumienia się z nim. i domaga się wykonania kary. W odpowiedzi na tę depeszę, otrzymał generał Skałłon rozkaz natychmiastowego stawienia się w Petersburgu.

Wizyta ta bynajmniej do przyjemnych nie należy, a zatruwa ją w dodatku

sprawa pruska,

nie schodząca ze szpalt prasy warszawskiej, rossyjskiej i zagranicznej, a nadto stanowcze żądanie ziemców usunięcia skompromitowanego wielkorządcy z zamku warszawskiego.

Echa tej kompromitacyi przedostały się i do prasy niemieckiej, która komentuje je niejednokrotnie w sposób bardzo dla gen. Skałłona wrogi. Między innymi moskiewski korespondent *Vossische Ztg.* telegrafuje do poważnego tego organu: Polscy delegaci przedstawili na kongresie, że generał-gubernator Skałłon powiedział dnia 10 b. m. do deputacyi polskiej: „Każdej chwili oczekuję bezpośredniego rozkazu od cesarza Wilhelma. Strzeżcie się przed Prusakami, którzy zdecydowani są każdej chwili wkroczyć i uspokoić was. Obok mnie znajduje się konsul niemiecki. Mógłbym was i bez tego rozstrzelać, ale jeszcze czekam na rozkaz z Petersburga“. Członkowie kongresu domagali się gwałtownie ukarania Skałłona, choćby dlatego, że nie zmobilizował natychmiast wojsk podległych sobie przeciw inwazyi pruskiej.

Nikt chyba nie wątpi, że hr. Witte podobnej kompromitacyi tak wybitnego urzędnika nie zniesie.

Nie pozbawiony pewnego znaczenia jest w obecnej sytuacyi przełomowej

głos Henryka Sienkiewicza,

tak bardzo popularnego w społeczeństwie rossyjskiem, który apeluje w dzienniku *Ruś* do opinii publicznej Rossyan, aby nie wierzyli pogłoskom o separatystycznych dążnościach Polaków. W całej Europie niema kraju, któryby tak mało życzył sobie zbrojnego powstania. jak Królestwo Polskie. Naród polski rozumie dobrze, kto pragnie tego powstania. Żadne stronnictwo polskie nie postawiło w swym programie oderwania się od Rossyi.

Podczas gdy wszystko tak przychylnie układać się zdaje dla sprawy polskiej, w wewnętrznych guberniach cesarstwa szerzy się wrogi dla porządku publicznego

ruch agrarny.

Obałamucone, ciemne chłopstwo rabuje dwory, niszczy cały dobytek, żąda podziału gruntów państwowych. klasztornych i prywatnych. W wielu miejscach przyszło do krwawego starcia z wojskiem.

Próbkę

rozruchów antisemickich

oglądał i Kamieniec Podolski. Skoro nadeszła tam wiadomość o manifeście konstytucyjnym, żydzi wyruszyli z czerwonymi sztandarami na ulice, poczęli wygłaszać rewolucyjne mowy, a wybiwszy szyby w gmachach gimnazyum męskiego i żeńskiego, żądali rozpuszczenia młodzieży szkolnej. Obok więzienia, w którem przebywają również i więźniowie polityczni, nastąpiło starcie z wojskiem. Manifestacye żydowskie wywołały w następstwie rozruchy antisemickie. Tłum rzucił się na sklepy żydowskie i począł je niszczyć doszczętnie. Dopiero wojsko uspokoiło zwaśnionych.

Na zakończenie dzisiejszego sprawozdania powtarzamy za pismami warszawskiemi charakterystyczny

list Rossyanina:

„W Nr. 289 moskiewskiej gazety *Ruskija Wiedomosti*, artykuł wstępny i następny poświęcone są rozbiorowi spraw polskich. Reasumując treść tych artykułów, można ją ująć w trzy punkty: 1. Polityka rządu w stosunku do Królestwa Polskiego, jako świadomie fałszywa, winna być porzucona, i Polska winna otrzymać autonomię. 2. Nie ulega wątpliwości, że autonomia z oddzielnym Sejmem w Warszawie, nie powinna stanowić oderwania się od państwa, nie powinna naruszać całości terytoryum państwowego i 3. Wprowadzeniem stanu wojennego rząd nie uspokoi kraju („będzie to spokój grobowy i to tylko do nowego wybuchu“), lecz przeciwnie, spotęguje zamieszki.

„Taki pogląd szanownej, poważnej gazety, pracującej od wielu lat w kierunku postępowym, podzielą, naturalnie, wszyscy ci Rossyanie, zamieszkujący w Królestwie Polskiem, których nie zaślepiła walka narodowościowa, albo pobudki i cele materyalnej natury. Tacy Rossyanie, na podstawie osobistych wrażeń i obserwacyi, mogą poświadczyć poprawność zachowania się Polaków w czasie po ogłoszeniu przez najwyższy manifest z dnia 30 października swobód obywatelskich. W ciężkiem doświadczeniu, niezasłużenie dotykającem naród polski, rzeczni Rossyanie spieszą wyrazić mu szczere współczucie, i z całego serca życzą mu, ażeby jaknajprędzej otrzymał możność pokojowego rozwoju i rozkwitu ten piękny, a tak głęboko nieszczęśliwy kraj.

Wyrażając w tych krótkich słowach myśli i uczucia wielu Rossyan, pozostaję z prawdziwym szacunkiem

W. Nikolenko“.

KRONIKA.

Lwów, 23 listopada.

— **Kalendarz.**

Piątek (24 listopada):

Jana od Krzyża. — Dorosława. — Myny M.

Wschód słońca o godzinie 7·27 rano, zachód słońca o godzinie 4·08 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, mglisto, ciepłota blisko zera; w Galicyi zachodniej: Pochmurno, miejscami opady, bardzo zimno, rano mgła.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomogi po 200 koron na budowy cerkwi w gminach: Mołczanówka (pow. Skałat), Turze górne (pow. Stary Sambor) i Pławie (pow. Stryj).

— **Arcybiskup Hryniewiecki** wyjechał na Południe.

— **Henryk Sienkiewicz** przybył na kilka dni do Krakowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Milan, rodem z Drohobycza, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofii.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 23 b. m. docent pryw. Uniw. dr. B. Gubrynowicz: „Z dziejów powieściopisarstwa w Polsce“, Sala XIV. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Dla głodnych Warszawian.** Wydano następującą odezwę: „Smutne bardzo wieści, zwłaszcza o położeniu klas uboższych, nadchodzą z Warszawy. Załączony ustęp z listu prywatnego z dnia 14 b. m. osoby, zajmującej się udzielaniem pomocy, charakteryzuje jasno tamtejsze stosunki. Czytamy mianowicie, co następuje: Wszystkie biura, banki, fabryki, sklepy pozamykane, czekają zniesienia stanu wojennego. Tymczasem żadne światło nadziei nie błyska, a tu w Warszawie brak węgla i produktów i wszystko w szalonej cenie, a co najgorsze, brak pracy dla biednych, a stąd szalona nędza. Zawiązało się kilka komitetów ratunkowych, które robią, co mogą, aby tym naszym biedakom, znoszącym głód z entuzyazmem, w nadziei uzyskania dla kraju lepszych warunków bytu — przynieść pomoc i ulgę, ale skutkiem wielkiego braku gotówki, będącego następstwem wstrzymania przemysłowego i handlowego ruchu, składki niezbyt obficie płyną. Nie macie pojęcia o tej nędzy, jaka się tu rozpanoszyła. Jedna z pań, sprawdzających biedę, znalazła 30 osób, mieszczących się w jednym pokoju, które od trzech dni nic nie jadły, a to nie jest oderwany wypadek. Co najwięcej jednak rozczulało, to, że ci biedacy znoszą nędzę z entuzyazmem, poświęcając się dla ogółu“.

W naszem mieście zawiązał się komitet, w celu niesienia pomocy naszym rodakom przez zbieranie i przyjmowanie dobrowolnie wpływających, choćby drobnych składek z całą pewnością, że społeczeństwo nasze nie pozostanie na niedolę tysiąców, bez własnej winy ich gniotącą, obojętnem. *Res sacra miser.* Nawet gdyby prace w rozmaitych zawodach zostały znowu podjęte, to jeszcze ogrom nędzy nie da się prędko usunąć.

Wojciech Biechoński, Stanisław Ciuchciński, Tadeusz Czapelski, Antoni Gluziński, Stanisław Głąbiński, Władysław Gniewosz, Jan Ihnatowicz, Adam Krechowiecki, Kazimierz Laskowski, ks. Z. Lenkiewicz, Natan Loewenstein, Edmund Lukas, Michał Michalski, Władysław Ochenkowski, Jan Gwalbert Pawlikowski, Albin Rayski, Edmund Riedl, Franciszek Rozwadowski, Jan Kanty Steczkowski, dr. Edward Stroynowski, Jan Vivien, Z. Wasilewski.

Na listę prof. Ochenkowskiego złożyli dotychczas: Jan Vivien 50 koron, Albin Rayski 40 koron, Józef Milewski 20 koron, Franciszek Rozwadowski 20 koron, Tadeusz Smarzewski 20 koron, ks. prałat Lenkiewicz 100 koron, Władysław Kraiński 40 koron, Aleksander Raciborski 10 koron.

— **Zebranie** naukowo-literackie członków lwowskiego oddziału Tow. pedagogicznego odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m., o godz. 7 wieczorem w szkole wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi, przy ul. Akademickiej.

— **Komitet lwowski** „Pomocy dla Macierzy szkolnej cieszyńskiej“ odbędzie posiedzenie w piątek, 24 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali posiedzeń magistratu.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Franciszka Wierzbickiego, administratora w Draganówce na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Draganówce.

— **Drugie połączenie telefoniczne Krakowa ze Lwowem.** Reskryptem z 14 października b. r. zarządziło Ministerstwo handlu dopięcie drugiego międzymiastowego przewodu telefonicznego między Krakowem i Lwowem. Roboty przygotowawcze już rozpoczęto.

Tanie mięso. Na targowiska z mięsem prowincyonalnem dowieziono dziś 1.420 klg. mięsa wołowego, baraniego i wieprzowego.

Mięso końskie cieszy się nadal wielkim popytem. Na dzisiaj zabito i przerobiono już dziesięć koni. Sklepy otwarte są już cały dzień z małą przerwą w porze obiadowej. Przed południem ścisk przed sklepami ciągle olbrzymi, później ruch już normalny. Publiczność kupująca wnosi skargi na złą wagę; ponieważ skarg tych było wiele, pociągnięto sprzedawców do odpowiedzialności; tłómaczą się oni koniecznością pośpiechu, w którym łatwo o przeoczenie.

Szkarlatyna we Lwowie spada do rozmiarów minimalnych. W tygodniu od 16 b. m. do dnia dzisiejszego wyzdrowiało trzynaścioro dzieci; nowych wypadków zasłabnięcia przybyło w tym czasie zaledwie cztery. Dzięki temu również w szpitaliku św. Zofii, w sali dla chorych na szkarlatynę zapanowały już od trzech tygodni stosunki normalne, tak, że szpital powszechny nie jest już pod przymusem korzystania z ofiarowanego mu prowizorycznie do użytku baraku epidemicznego i nie używał go wcale.

— **Grono nauczycielskie** Seminaryum żeńskiego we Lwowie żegna tymi dniami p. Stefanię Wechslerową, ustępującą po 32 latach pracy ze stanowiska nauczycielskiego. Nazwisko p. Wechslerowej, jako najgorliwszej pracowniczki wielu Stowarzyszeń naszych, znane jest w całej Polsce. — Wobec tego grono byłych uczenic p. Wechslerowej i współtowarzyszek jej pracy zawodowej i społecznej, postanowiło urządzić zebranie towarzyskie w celu złożenia jej wyrazów uznania za tak zasłużoną działalność na polu narodowej i kulturalnej pracy. Komitet urządzający zebranie zaprasza więc wszystkie uczenice p. Wechslerowej, jakoteż wszystkich jej przyjaciół i znajomych, aby wzięli udział w tem zebraniu. które odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m. w auli szkoły Staszica o 6 wieczorem.

— **Z Towarzystwa zabaw ludu i młodzieży.** Rozpoczęte dnia 12 b. m. a przerwane wówczas słotą i zmrokiem Zawody młodzieży, dokończone zostaną nieodwołalnie w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. pół do 3 po południu, na boisku Towarzystwa przy rogatce Stryjskiej. W program wchodzić będzie: bieg na 2000 m., chód na 1 milę ang. (1609 m.), skok w dal, rzut oszczepem, rzut dyskiem i bieg porównawczy cyklisty, piechura i szybkobiegacza. Wstęp wolny.

— **Pogrzeb zwłok ś. p. Jana Amborskiego** odbył się wczoraj po południu przy licznym — pomimo ulewnego deszczu — udziale publiczności. Między innemi wzięły udział w żałobnym obrzędzie grona profesorskie Uniwersytetu i Politechniki pod przewodem swych rektorów, wielu radnych miejskich, grono członków Izby handlowej, Biblioteki uniwersyteckiej, delegacya Związku artystów polskich, reprezentanci świata literackiego i artystycznego, pracownicy drukarni i w. i. Podczas wynoszenia zwłok z domu żałoby odśpiewał chór akademicki i technicki mendelsonowskie „Beati mortui“, nad grobem zaś chór technicki pieśń Orłowskiego „W mogile ciemnej“.

Tu przemówił pos. Męciński, jako kolega zmarłego z Uniwersytetu kijowskiego, podnosząc zacność charakteru, jego wysokie poczucie obywatelskie i niezmordowaną wytrwałość w pracy, która zwłaszcza na polu oświaty obfitym uwieńczoną została plonem.

Grono profesorów wydziału filozoficznego Uniwersytetu złożyło z powodu śmierci ś. p. Amborskiego zamiast wieńca sumę 30 koron na rzecz przytuliska Brata Alberta, a dziekanat wystosował do wdowy po zmarłym następujące pismo kondolencyjne:

„Wielmożna Pani: Imieniem wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego, boleśnie dotkniętego śmiercią ś. p. męża Pani, pozwalamy sobie wyrazić głębokie i szczere współczucie. Poświęcając przez długie lata usilną i skuteczną pracę naszej młodzieży akademickiej, zasłużył sobie ś. p. Jan Amborski zarówno u tej młodzieży, jakoteż u jej nauczycieli na serdeczną pamięć i trwałą wdzięczność. Niechaj przeświadczenie, że w stracie, którą Wielmożna Pani poniosła, bierze prawdziwy udział grono profesorów wydziału filozoficznego, przyniesie chociażby częściową ulgę Jej smutkowi!“.

— **Z konserwatoryum muzycznego.** P. Marya Glazerówna, rodem z Przemyśla, złożyła w tutejszem konserwatoryum muzycznem, przed komisyą egzaminacyjną, ustanowioną przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty, egzamin z harmonii, gry na fortepianie, gry na skrzypcach i ze śpiewu i uzyskała patent do nauczania tych przedmiotów w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich.

— **Walne zgromadzenie** Chóru akademickiego odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 7 30 wieczorem.

△ **Krwawa awantura.** Widownią krwawej awantury była wczoraj realność przy ul. Zielonej l. 57. Bronisław Bacz, pomocnik

kowalski, pokłóciwszy się z mieszkającym tam Janem Lewickim, pchnął go w bójce tak silnie nożem w lewą pierś, że zadał mu ranę, sięgającą aż do płuc.

Lewickiego opatrzyło wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Ucieczka defraudanta.** Do policyi lwowskiej nadszedł z prokuratoryi państwa w Brukseli list gończy za 33-letnim Juliuszem Ferdynandem Maryanem Douxfils, urzędnikiem Societé Générale w Brukseli, który zbiegł stamtąd po sprzeniewierzeniu 310.000 franków.

△ **Znikł bez śladu.** Umysłowo chory Józef Baran, wydaliwszy się przedwczoraj z mieszkania swej siostry Maryi, zamieszkałej w realności przy ulicy Bartosza Głowackiego l. 10, znikł od tego czasu bez śladu.

Baran jest blondyn, słusznego wzrostu, o pełnym zaroście i liczy 29 lat. Ubrany był w popielaty garnitur i słomiany kapelusz.

△ **Kobieta-zwierzę.** W realności przy ulicy Grodzickich l. 11 a) wrzuciła wczoraj po południu jakaś kobieta do miejsca ustępowego swe około dwa miesiące życia liczące dziecko płci żeńskiej, poczem zbiegła. Na krzyk jednej ze służących, która usłyszała kwilenie dziecka, dziecko to wydobyto z kanału jeszcze żywe.

Zawiadomiona o wypadku policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia. Dziecko oddano do szpitalika św. Zofii.

△ **W ulicy Żółkiewskiej** przytrzymano wczoraj umysłowo chorą Maryę Esterę Bernsteinową, która przechodniom wywijała przed oczyma kuchennym nożem. Policya oddała Bernsteinową w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Z budowy domu przy ul. Kordeckiego skradziono wczoraj znaczną ilość narzędzi murarskich i ciesielskich.

Zgubiono dwa weksle na 600 koron z podpisem „Marcin Zachodny“.

— **Z Krakowa** telefonują: *Nowa Reforma* donosi, że na konferencyi dyrektorów szkół miejskich pospolitych i wydziałowych, inspektor krajowy Zaleski oświadczył, że wedle rozporządzenia władz szkolnych w dniu masowego strejku socyalistycznego nauka bezwarunkowo ma się odbywać i to przy jakiejkolwiek liczbie obecnych dzieci. Jeżeli dzieci nie przyjdą do szkoły z polecenia rodziców, godziny te mają być zapisane jako usprawiedliwione.

Wczoraj zdarzyły się tu dwa samobójstwa: rano zastrzelił się z powodu nieszczęśliwej miłości 19-letni kasyer handlowy, Ignacy Wurcel; po południu znowu do pawilonu chirurgicznego przywieziono ciężko rannego 20-letniego mężczyznę Maniszczaka, który wystrzałem w ucho usiłował sobie odebrać życie.

Kronika zagraniczna.

* W Paryżu zawiązało się Towarzystwo opieki nad Polakami celem którego jest założenie przytułku dla wychodźców polskich, gdzieby głodni otrzymywali pożywienie wraz z mieszkaniem przez dwa tygodnie; nadto w lokalu przytułku ma się znajdować biuro pośrednictwa w wyszukaniu pracy, wyłącznie dla Polaków.

* Wypadek na morzu. Agencya Lloydu donosi z Władywostoku pod datę onegdajszą, że o 30 mil na północ od zatoki Mienszikowa zatonął parowiec „Surabaya“. Los załogi nieznany.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek po raz trzeci „Żydzi“, dramat w 3 aktach z rossyjskiego, Eug. Czirikowa.

W piątek, po raz drugi „Manon“, opera w 4 aktach (5 odsłonach) Masseneta. Przedostatni gościnny występ Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, oraz występ pp.: Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W sobotę po raz czwarty „Żydzi“.

W niedzielę o godzinie 3 po południu ku uczczeniu 250 rocznicy obrony Częstochowy „Przeor Paulinów“ czyli „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5 aktach przez Juliana Mors z Poradowa.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz drugi „Halka“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Tadeusza Leliwy, oraz występ Maryi Mokrzyckiej Pilarz, Wiktora Grąbczewskiego i Juliana Jeromina.

Rada miasta Lwowa.

(Dalszy ciąg dyskusyi nad sprawozdaniem delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej. — Kongres dla zwalczania gruźlicy. — Fundacya Blanka. — Drobne sprawy).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady, które prezydent miasta p. Michalski otworzył o godzinie 7 wieczorem, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad sprawozdaniem delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej.

Pierwszy zabrał głos r. Włodzimirski. W dłuższem przemówieniu zastanawiał się głównie nad wychowaniem młodzieży ze strony moralnej i religijnej, przyczem podniósł, że wychowanie młodzieży, szkolne i pozaszkolne jest za mało religijne. Konkluzyą przemówienia r. Włodzimirskiego było, że młodzież powinna być przedewszystkiem „ureligijnioną“ i umoralnioną, a dopiero gdy to nastąpi, unarodowienie jej samo przez się nastąpi.

R. Hudec polemizując z poprzednim mowcą, wykazywał, że młodzież nasza jest bardzo patryotyczna i pobożna. Że młodzież nie ma zaufania do nauczycieli, to — zdaniem mowcy — nie jej wina, lecz jej kierowników, którzy nie przyświecają młodzieży dobrymi przykładami.

R. Ihnatowicz omawiał znów stan budynków szkół ludowych i twierdził, że są one niehygieniczne i niewygodne. Następnie krytykował dzisiejsze plany nauk w szkołach średnich, ludowych, handlowych i przemysłowych. Ostatecznie postawił wniosek, by Rada wybrała komisyę, którаby w myśl przeprowadzonej dyskusyi w kwestyi szkolnej, zastanowiła się nad reformą szkół ludowych, średnich i przemysłowo-handlowych, opracowała odpowiednie wnioski w ciągu 6 miesięcy i przedłożyła je Radzie miejskiej.

Następnie zabrał głos sprawozdawca r. dr. Ciesielski i prosił Radę, by ze względu na ogrom poruszonego w 6dniowej dyskusyi materyału, pozwolono mu uszeregować odpowiedzi na wszystkie postawione doń pytania, a to tembardziej, że powtarzają się one u różnych mowców.

Rada zgodziła się na to, postanawiając, by na wszystkie poruszone w ciągu dyskusyi kwestye odpowiedział sprawozdawca nie każdemu interpelantowi z osobna, ale grupami, na posiedzeniu następnem.

Z kolei r. dr. Mikołajski referował sprawę kongresu dla zwalczania gruźlicy. Referent przedstawił przedewszystkiem straszne spustoszenie, jakie we Lwowie czyni gruźlica, gdyż na 100 wypadków śmierci przypada na gruźlicę 27 prc. Sekcya sanitarna, zastanawiając się nad tą sprawą, rozpoczęła myśleć o środkach ochronnych. Ponieważ właśnie niedawno miał się rozpocząć w Paryżu kongres dla zwalczania gruźlicy, sekcya postanowiła wysłać na ten kongres fizyka miejskiego dla zebrania materyału. Groźba wybuchu u nas cholery azyatyckiej nie pozwoliła jednak na wyjazd fizyka. W obec tego sekcya sanitarna przedstawia obecnie Radzie wnioski, a to:

1) zamówić w biurze kongresu wszelkie druki i sprawozdania w 5 egzemplarzach, celem zaznajomienia się z wynikiem prac kongresu; 2) opracować dokładną statystykę zmarłych w ostatnich 5 latach we Lwowie na gruźlicę, z wymienieniem wieku, płci, zatrudnienia, mieszkania, wyznania i dzielnicy miasta i 3) utworzyć w łonie sekcyi sanitarnej komisyę antigruźliczą, która ma w krótkim czasie przedstawić Radzie odpowiednie wnioski.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos radni dr. Pisek i Śliwiński, wnioski sekcyi sanitarnej uchwalono.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła jeszcze Rada dopuścić do losowania czterech premij z fundacyi Blanka po 1120 K., przeznaczonych dla czeladników rozmaitych rzemiosł, 267 kandydatów. Losowanie to odbędzie się dnia 3 grudnia b. r.

Po udzieleniu Tow. „Sokół IV“ zezwolenia na odbywanie nauki gimnastyki w sali gimnastycznej szkoły im. św. Antoniego, oddano rozwózkę materyałów drogowych p. Darowskiej.

Na tem o godzinie 10·45 wieczorem z powodu braku kompletu zamknął prezydent miasta p. Michalski posiedzenie.

„HALKA“
w teatrze „Lirico“ w Medyolanie.

Od p. Ludwika Hellera otrzymujemy następujące pismo:

W obec rozmaitych sprzecznych wiadomości o sezonie operowym w teatrze „Lirico“ upraszam o łaskawe umieszczenie niniejszego wyjaśnienia, które niezawodnie wyświetli całą sprawę, przedstawiając ją wiarygodnie, bez uprzedzeń.

Kiedy w lutym b. r. powziąłem zamiar wprowadzenia na scenę włoską oper polskich i kiedy zamiar ten został przez wybitne jednostki naszego społeczeństwa w Warszawie poparty — podpisałem w dniu 25 lutego kontrakt z właścicielem teatru „Lirico“ p. Sonzogno, mocą którego p. Sonzogno oddał mi teatr na czas od dnia 18 września do 10 grudnia b. r. z tem zastrzeżeniem, że oprócz „Halki“, „Manru“ (ewentualnie Maryi) i „Sprzedanej Narzeczonej“ obowiązuję się wystawić operę Masseneta „Jongleur de Notre Dame“ i jedną operę włoską („Enoch Arden). Pierwszą między 1 a 20 października.

Pełen otuchy i wiary w powodzenie, wziąłem się do pracy, zorganizowałem pierwszorzędny zespół artystów, chóry i orkiestrę teatru „La Scala“, zamówiłem dekoracye i kostiumy etc.

Miałem początkowo zamiar rozpocząć sezon „Halką“, gdy jednakże równocześnie otwierano sezon operowy we Lwowie z p. Leliwą, który miał śpiewać (w Medyolanie) Jontka w „Halce“ a mógł dopiero przybyć do Medyolanu 4 października, gdy również opera „Halka“ wymagała dłuższego przygotowania, rozpocząłem sezon operą Smetany „Sprzedana narzeczona“, rozpocząwszy natychmiast próby z „Halki“ i „Jongleura“, która to ostatnia opera ze względu na małe zadanie chórów i solistów, jak również ze względu na kontrakt z p. Sonzogno, musiała być wystawioną przed „Halką“ a tem samem ta ostatnia zyskała na ilości prób.

„Sprzedana narzeczona“ znalazła uznanie w prasie włoskiej, lecz publiczność medyolańska we wszelkie nowości nie wierząc, stroniła od teatru, pomimo gorącego nawoływania ze strony prasy. Ten sam los spotkał „Jongleura“ z tą tylko różnicą, że prasa z dziełem Masseneta obeszła się zbyt surowo.

Walczyłem z niedoborem wprost niemożliwym; walczyłem do ostatniej chwili, zdawało mi się czasami, że nie doczekam dnia wystawienia „Halki“, że „kryzis“ materyalna wyprowadzi z równowagi. — Odkładaliśmy z dnia na dzień pierwsze przedstawienie celem lepszego przygotowania i wskutek czterokrotnej zmiany barytona (Janusza). Aż nareszcie w dniu 5 b. m. dobiegłem do pierwszej mety — przedstawienie się odbyło. Jak wystawiłem naszą polską operę, niechaj osądzą ci, którzy widzieli i słyszeli, a był obecny na przedstawieniu jeden z dziennikarzy lwowskich, p. Tadeusz Czapelski, byli i inni Polacy, którzy płakali ze wzruszenia, byli Włosi, którzy szczególnie po trzecim i czwartym akcie entuzyastycznie operę i artystów przyjmowali. — Prasa włoska bez wyjątku przyjęła operę z entuzyazmem, zachwycona muzyką, wystawą, wykonaniem i reżyseryą, tak piszą *Corriere della Sera, Lombardia, Perseverenza, Il Tempo, La Sera, Osservatore* i inne. Niechaj te sprawozdania będą odpowiedzią dla tych, którzy nie chcą uznać pracy drugich, którzy widzą przedsiębiorcę tam, gdzie o zysku mowy być nie może. Jeżeli przeszło ośmiomiesięczną moją pracę, moje trudy i mozoły poświęciłem sezonowi w Medyolanie, jeżeli żona moja (Irena Bohuss) oddała swój talent bez żadnego materyalnego wynagrodzenia, dlaczego ukrywać to wszystko? Przecież nie pracuję obecnie wśród swoich, przecież nie odbieram nikomu zasług i chleba — czyżby to było obliczone na przyszłość? Zupełnie zbyteczne

Czy dla tego, że nie miałem funduszów, by sezon w oznaczonym terminie ukończyć, mam dziś słuchać narzekań tych, którzy zdolni są tylko widzieć złe nawet w najlepszem? Czy wystawienie „Halki“ przyniosło naszej muzyce jakie korzyści, pomimo tego, że publiczność medyolańska nie uznała jeszcze jej piękności, niechaj posłużą następujące fakta:

Na trzeci dzień po wystawieniu „Halki“ zgłosił się do mnie imieniem Towarzystwa „Societa artistico Eolitrice Puccio“, wydawca Puccio, prosząc bym go objaśnił z kim ma przeprowadzić układy w sprawie wystawienia „Halki“ i „Manru“ na innych scenach, a przedewszystkiem jeszcze w tym karnawale w teatrze „Carlo Felice“ w Genui. Odesłałem go do Towarzystwa im. Moniuszki w Warszawie i do wydawców „Manru“, przyrzekając ze swej strony wszelkie możliwe ułatwienia, tak co do kostiumów, dekoracyj, jak i samego wystawienia wyż wspomnianych oper. Równocześnie zgłosił się w tej samej sprawie dyrektor teatru „Costanzi“ w Rzymie, p. Moreccini. W tym celu już izdiłem do Rzymu, zkąd wczoraj powróciłem. Wyż wspomniane towarzystwo z wydawcą p. Puccio na czele, zebrało się za moją inicyatywą w jednej z sal tutejszego „Anglo Italian-Compagny“, gdzie żona moja odśpiewała szereg pieśni naszych kompozytorów. Zachwyt nad kompozycyami naszych mistrzów jak: Galla, Niewiadomskiego, Noskowskiego i i., był ogólny, a p. Puccio powziął zamiar porozumienia się z naszymi kompozytorami. Wystawienie oper „Halki“ i „Sprzedanej narzeczonej“, cel sądzę osiągnęło, dziś muzyka słowiańska, a przedewszystkiem polska i czeska ma otwartą do Włoch drogę, a mam nadzieję, że „Halka“, „Manru“ i inne nasze opery będą słuchane przy wysprzedanych widowniach. A teraz parę słów o materyalnej stronie mojej imprezy.

Jak wyżej wspomniałem, grono wybitnych osób (z Warszawy) zobowiązało się pokryć ewentualny niedobór. W tym wypadku tajemnica jest zbyteczną, a dla mnie mogłaby być szkodliwą. Oświadczam więc, że pp.: ks. Stefan Lubomirski, ks. Zdzisław Lubomirski, ks. Stanisław Lubomirski, J. Paderewski, Michał Bersohn i Feliks Stępiński pokryli niedobór w wysokości 20.421 lirów, a niedobór był znacznie wyższy już przed rozpoczęciem przedstawień, gdyż artyści, chór i orkiestra pobierali gażę z góry, a próby trwały trzy tygodnie! Pomimo rosnącego z dniem każdym niedoboru, sezon prowadziłem dalej w nadziei, że i inni, którzy przyrzekli poparcie, nie usuną się. Tymczasem rozruchy w Warszawie, wstrzymanie ruchu kolejowego etc., wpłynęły bardzo ujemnie na dalsze losy imprezy. Dalsza gwarancya niedoboru ustała, telegramy moje były głosem wołającego na puszczy (może nawet wobec obecnej klęski słusznie) i zostałem na obczyźnie sam jeden bez wyjścia!

A jednakże po strasznej walce „Halkę“ wystawiłem. Po trzeciem przedstawieniu złożyłem broń, była to — mojem zdaniem — nie kapitulacya, lecz po wojnie zasłużony spoczynek! — Nie chcę podawać cyfry niedoboru, gdyż nikt go nie pokryje, muszę jednakże podać do wiadomości, że dochód *brutto* z 21 przedstawień przyniósł 24.576 lirów — doliczywszy do tego ową subwencyę 20.421 lirów, otrzymamy sumę 44.997 lirów, a wydatki na orkiestrę, chóry, i dzienne koszta wyniosły z góry 50.000 lirów. A gdzież soliści? — kostyumy? — dekoracye? etc.? — Oto mój zysk!! Aby zaś mieć moralne zadowolenie i ażeby moi rodacy wiedzieli, jak moją pracę Włosi ocenili, załączam głosy prasy po zamknięciu mego sezonu, może Szanowna Redakcya zechce z nich zrobić użytek, czem niezawodnie zapłaci mi moje trudy i uspokoi tych, którzy się zbyt czule moją osobą zajmują.

Medyolan, 19 listopada 1905.

Ludwik Heller.

Oto jak piszą dzienniki medyolańskie:

Corriere della Sera z dnia 9 listopada: Impresz teatru „Lirico“ zakończyła sezon wcześniej, gdyż publiczność Medyolańska nie uczęszczała na przedstawienia. Dlaczego? — Przyczyną tego był zbyt artystyczny kierunek, jaki obrał p. Heller. Z jednego powinien być p. Heller zadowolony z uznania całej naszej prasy. Uznanie to należy mu się słusznie, za wprowadzenie na scenę włoską tak pięknych oper jak „Halka“ i „Sprzedana Narzeczona“, które niezawodnie z entuzyazmem przyjmą inne nasze sceny, należy się p. Hellerowi również wielkie uznanie za artystyczne podanie tych oper jak i „Jongleura“, za wspaniałą wystawę i niezwykłą inscenizacyę.

Il Secolo z dnia 10 listopada: Z deficytem kilku dziesiątek tysięcy zamknął p. Heller „stagione“ w teatrze „Lirico“. Smutne świadectwo wystawiła sobie nasza publiczność, która tłumnie uczęszczała do „Café Chantants“ i innych t. p. teatrów, unikając tego, co było prawdziwie artystyczne. P. Heller dał się poznać jako prawdziwie artystyczny kierownik, a nie jako przedsiębiorca, wystawił dwie słowiańskie opery, jak „Sprzedana Narzeczona“ i „Halka“ i operę Masseneta „Jongleura“ z całym pietyzmem, a reżyserya zaszczyt przyniosła imprezie, muzyką zachwycali się znawcy, lecz to za mało! — Nie było „kankana“, wszystko było za artystyczne. Dobrą naukę daliśmy zagranicznemu impresaryowi, który przyszedłszy z kieszenią pełną tysiączek i z zamiarami prawdziwie artystycznymi! — Tysiączki zabraliśmy, artyzmem wzgardzili! — Jedno jeszcze powinien on mieć zadowolenie, a przedewszystkiem to, że muzyka słowiańska odniosła tryumf zupełny, i t. d. i t. d.

Temi samemi mniej więcej słowy pociesza p. Hellera *La Sera, Osservatore Cat., Il Tempo, Perseveranza, Lombardia,* a wszyscy jednogłośnie przyznają, że p. Heller zasługuje na uznanie za artystyczny kierunek, tak niepospolity, znajomość sceny i t. d. Zdziwienie również wyrażają wszystkie dzienniki, że mimo tak wybitnych sił jak Irena Bohuss, Tadeusz Leliwa, Palet Jose, Pini Corsi, Titta Ruffo i inni artyści, teatr nie był zapełniony w Medyolanie, gdy w innem mieście brakłoby biletów i gdy wszyscy ci artyści tak w Medyolanie w zeszłym sezonie, jak i na innych scenach, cieszą się wielkiem powodzeniem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

W sprawie węglowej odbyła się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem wiceprezydenta Chylińskiego w Krakowie konferencya, przyczem stwierdzono, że pozostające w ruchu kopalnie galicyjskie i szląskie mogą dostarczyć Krakowowi dostatecznej ilości węgla, mimo więc kilkodniowego opóźnienia nie uznano za potrzebne chwytania się innych środków zaradczych.

Sejm.

(60 posiedzenie II sesyi VIII peryodu).

Lwów, 23 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Ba-

deni o godzinie 10 minut 30 przed południem, poczem odczytano wniesione petycye i interpelacye: p. Stapińskiego i tow. w sprawie zabronienia przez starostwo w Stanisławowie odbycia dnia 29 b. m. w Jezupolu zgromadzenia ludowego w sprawie reformy wyborczej, zwołanego przez Towarzystwo „Proletaryat“ i p. dra Oleśnickiego i tow. w sprawie zakazu budowy domów „Siczy“ w Jaworowie i Żabnie.

Z porządku dziennego udzielił Sejm zezwoleń gminom: Alwernia i Ulanów na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Z kolei zabrał głos JE. P. Marszałek krajowy i zaproponował na członków deputacyi, która w myśl uchwały sejmowej z dnia 10 października b. r. ma udać się do Najj. Pana, celem złożenia Monarsze podziękowania za zezwolenie urządzenia na Wawelu Rezydencyi Cesarskiej i Muzeum narodowego i za dar 100.000 kor. rocznie, następujących posłów: Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, Dawida Abrahamowicza, Stanisława hr. Tarnowskiego, Stanisława hr. Stadnickiego, Leona hr. Pinińskiego, Albina Rayskiego i Franciszka Kramarczyka.

Po pięciominutowej przerwie, p. Władysław Gniewosz przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej o wnioskach pp. Stapińskiego, dr. Oleśnickiego, Vayhingera i Rayskiego w sprawie zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej. Sprawozdanie to, którego obszerne streszczenie podaliśmy w jednym z poprzednich numerów, kończy się następującym wnioskiem:

Sejm utrzymując zasadę reprezentacyi kuryalnej, a dążąc do rozszerzenia prawa wyborczego przez zniżenie cenzusu podatków bezpośrednich i uwzględnienie w miastach, będących ważniejszemi ogniskami przemysłu także robotników kwalifikowanych, jednakże z zastrzeżeniem, że przez odpowiednie postanowienia ustawowe, połączone z pewnem pomnożeniem mandatów zapobiegnie się bezwzględnemu zmajoryzowaniu klas wyżej opodatkowanych i wyżej wykształconych — poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zebrał wszystkie potrzebne daty i materyały i na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy powyższe zasady uwzględniający.

P. Gniewosz przedkładając to sprawozdanie, oświadczył, iż referuje je i wniosek większości jako drugi wiceprezes komisyi administracyjnej, gdyż referent tej sprawy, p. dr. Górski złożył referat.

Następnie p. dr. Głąbiński przedłożył wniosek mniejszości komisyi administracyjnej. Wniosek ten opiera się na trzech zasadach: 1. na wprowadzeniu powszechnej kuryi wyborczej z bezpośredniem głosowaniem na wzór kuryi do parlamentu z 24 posłami z całego kraju, w tem po jednym pośle z miast Lwowa i Krakowa; 2 na pomnożeniu liczby posłów we wszystkich dotychczasowych kuryach z wyjątkiem kuryi większej własności, a mianowicie w kuryi miast o 13, w kuryi Izb handlowych i przemysłowych o 5, a w kuryi gmin wiejskich o 5; 3. na wprowadzeniu tajnego głosowania we wszystkich kuryach, nie wykluczając jednak jawnego głosowania, gdy tego który wyborca zażąda.

Nad obydwoma temi sprawozdaniami rozwinęła się obszerna dyskusya.

Do głosu zapisani są: przeciw przedłożeniu komisyi administracyjnej pp.: Skołyszewski, dr. Oleśnicki, Rotter, Stapiński, dr. Rutowski, dr. Łazarski i dr. Loewenstein; za przedłożeniem komisyi pp.: hr. Stadnicki, dr. Milewski, hr. Piniński, dr. Kozłowski, Stanisław hr. Tarnowski, ks. Czartoryski i Wojciech hr. Dzieduszycki.

Pierwszy zabrał głos p. Skołyszewski. W dłuższem przemówieniu, wypowiedzianem imieniem centrum ludowego, krytykował najpierw dzisiejszy system kuryalny jako zbyt biurokratyczny i nieodpowiadający duchowi czasu. Mowca nie jest zwolennikiem powszechnego prawa wyborczego, nie może też również oświadczyć, jakie prawo wyborcze byłoby dla naszego kraju najodpowiedniejsze. Przeszedłszy następnie do omówienia sprawozdania komisyi administracyjnej, poddał surowej krytyce postawiony przez większość tej komisyi wniosek, poczem postawił rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu opracowanie ordynacyi wyborczej w tym kierunku, ażeby w ramach obecnie obowiązującej ustawy przeprowadził: 1. rozdział mandatów na kurye przy kombinacyi płaconego podatku i liczby mieszkańców kurye zamieszkującej; 2. przypuszczenie ludności dotychczas prawa wyborów pozbawionej przez stworzenie V. kuryi z ilością 24 mandatów. Przy opracowaniu ustawy przestrzegać ma Wydział krajowy aby zbytnio nie pomnażać mandatów, aby przy nadmiernej liczbie posłów prace sejmowe nie doznały przeszkody.

P. hr. Stadnicki jest zdania, że o ile zna stosunki wiejskie i małomiejskie, a twierdzi, że je zna dobrze na podstawie długoletniego pobytu na wsi, chłop jako konserwatysta nie zgodziłby się na zmianę obowiązującej dziś ustawy wyborczej, gdyż nie chciałby nic oddać z tego, co już ma, ani też z nikim się podzielić tem, co mógłby ewentualnie dostać. Z kolei rozbierając wnioski pp. Vayhingera i Rayskiego, podniósł, że komisya uwzględniła już w swem sprasprawozdaniu wszystkie dodatnie strony tych wniosków. Mowca ufa, że Wydział krajowy odpowie swemu zadaniu i przedstawi sprawę reformy wyborczej w myśl odczuwanej potrzeby. W końcu oświadczył p. hr. Stadnicki, że głosować będzie za wnioskami większości komisyi administracyjnej.

P. dr. Oleśnicki zabrawszy następnie głos, omawiał przedewszystkiem argumenty komisyi administracyjnej, poddał je ostrej krytyce i sprzeciwił się postawionemu przez nią wnioskowi. Mowca oświadczył się za powszechnem, bezpośredniem prawem głosowania i zapowiedział, że głosować będzie za rezolucyą p. Stapińskiego, ewentualnie za swoją. Również sprzeciwił się mowca wnioskowi mniejszości, poczem postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskami większości i mniejszości komisyi administracyjnej, a polecający równocześnie Wydziałowi krajowemu przedłożenie na najbliższej sesyi sejmowej projektu nowej sejmowej ustawy wyborczej, opartej na zasadzie powszechnego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania.

Na tem o godzinie 2 5 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

* * *

Dziś o godzinie 5 po południu odbędzie się posiedzenie komisyi parlamentarnej prawicy w sprawie reformy sejmowej ordynacyi wyborczej.

OSTATNIA POCZTA.

P. Kierownik Ministerstwa oświaty pozostawił senatowi Uniwersytetu wiedeńskiego, sprawę odwołania się słuchaczy relegowanych za ostatnie zajścia. Senat uznał wprawdzie, że kary były zupełnie odpowiednie, postanowił jednak je złagodzić i zmienić relegowanie na naganę w obec senatu z zagrożeniem bezwarunkowego wydalenia w razie ponowienia się wykroczeń.

Okręty austro-węgierskiej floty wojennej „Szigetvar“ i „Św. Jerzy“ przybyły cało do portu Pireus, jako punktu zbornego dla wszystkich okrętów, które urządzą demonstracyę flot przeciw Porcie.

Francuska Izba dep. w dalszym ciągu dyskutowała wczoraj w sprawie ubezpieczenia na starość i mimo sprzeciwienia się ministra handlu, przyjęła wniosek Gautiera, by ustawa odnosiła się także do służby.

Z Belgradu donoszą: W Brukseli doprowadzono do skutku 70 milionową pożyczkę Serbii. Jak słychać, objęły ją trzy firmy, pomiędzy któremi jest Unionbank wiedeński. Pożyczka ta będzie 4 i pół procentowa, a kurs jej *netto* wynosi 81.

Ponieważ prezydent skupczyny na żądanie posłów wzbronił wstępu na posiedzenia jej jednemu z dziennikarzy, który w piśmie swem podał bardzo dosadne, ale rzeczywiste odezwanie się jednego z posłów, prawie wszyscy dziennikarze postanowili bojkotować skupczynę i nie pomieszczać z jej posiedzeń żadnych sprawozdań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 listopada. P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch był wczoraj na audyencyi u Najj. Pana, która trwała prawie dwie godziny.

Wiedeń, 23 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników prawniczo-administracyjnych dyrekcyi domen adjunkta administracyjnego Włodzimierza Hordyńskiego, sekretarzem administracyjnym.

P. Minister rolnictwa zamianował asystentów leśnictwa: Kazimierza Gepperta, Wiktora Łobosa, Karola Haskę, Wiktora Kosterkiewicza zarządcami lasów, a elewów leśnictwa Ferdynanda Jaworskiego, Stanisława Golczewskiego, Mieczysława Beilla, asystentami leśnictwa.

Wiedeń, 23 listopada. Rokowania traktatowe z delegacyą szwajcarską, bawiącą tu od 12 października, nie doprowadziły dotychczas w punktach decydujących do zgody, skutkiem czego obustronni delegaci zniewoleni są powiadomić swoje rządy o dotychczasowych wynikach i zasięgnąć dalszych instrukcyj. Z tego powodu delegaci szwajcarscy udali się do Berna szwajcarskiego. Termin wznowienia rokowań będzie oznaczony przez rządy obu państw.

Wiedeń, 23 listopada. Dziś przed południem zaczęła się konferencya delegatów kolejarzy austr. kolei prywatnych. Przedmiotem obrad jest zaprzestanie biernego oporu i wybór komisyi dla rokowań z zarządami kolei prywatnych.

Bukareszt, 23 listopada. Rada ministrów uchwaliła znieść zakaz wywozu kukurudzy.

Paryż, 23 listopada. Król portugalski przyjął wczoraj po południu ciało dyplomatyczne. Wieczorem na jego cześć odbył się w pałacu Elizejskim obiad na 216 nakryć. Wzięli w nim udział książe Monaco, pani Loubet, członkowie świty, ciało dyplomatyczne, ministrowie, senatorzy, deputowani.

Hohenburg, 23 listopada. W. ks. Wilhelm luksemburski wczoraj po południu złożył uroczystą przysięgę na konstytucyę.

Ateny, 23 listopada. Przeznaczone do demonstracyi flotowej okręty mocarstw wszystkie już przybyły do portu Pireus.

Ateny, 23 listopada. Włoskie okręty wojenne „Garibaldi“ i „Ostro“, zawinęły do Pireusu.

Konstantynopol, 23 listopada. Odpowiedź Porty wczoraj wieczorem wręczono ambasadzie austro-węgierskiej. Treść jej jest odmowna co do wszystkich punktów, przyczem zwrócono uwagę na opinię publiczną w Turcyi. Tylko co do agentów cywilnych Porta godzi się na przedłużenie ich mandatów najdalej na 2 lata.

Reforma wyborcza w Sejmach krajowych.

Praga, 23 listopada. Subkomitet komisyi dla reformy wyborczej wydał następujący komunikat: Subkomitet odpowiednio do poprzedniej uchwały komisyi, odrzucił większością głosów wniosek pp. Herolda i Zdarsky'ego o przyjęcie zasady powszechnego równego prawa wyborczego, jako podstawy do dalszych rozpraw, a uchwalił przyjąć za taką podstawę przedłożenia rządowe o zmianie ordynacyi wyborczej sejmowej i statutu krajowego, przyczem kilku członków zastrzegło sobie poczynienie zasadniczych zarzutów. Następnie odbywała się szczegółowa dyskusya nad pierwszem z tych przedłożeń. Przytem stwierdzono, że przeciw §§ 1 do 5 (zastępstwo wielkiej własności), przeciw rozdziałowi drugiemu §§ 16—35 (o prawie wybierania i wybieralności), rozdziałowi trzeciemu §§ 36—43 (o rozpisaniu i przygotowaniu wyborów) i rozdziałowi czwartemu §§ 44—65 (o przeprowadzeniu wyborów posłów sejmowych) z żadnej strony nie podniesiono istotnych zarzutów. Co do §§ 6—15 (nowe ugrupowanie okręgów wyborczych miejskich i wiejskich, oraz okręgów nowej ogólnej klasy wyborczej) nie można było na razie uzyskać zgody ze względu na wielką doniosłość tych postanowień i na wielką liczbę, bo aż 466 petycyj, tyczących się tego przedmiotu a przekazanych komisyi, których tenor jest różnoraki i sprzeczny.

Toż samo odnosi się do § 66 (postanowienie końcowe), dotyczącego warunków późniejszej zmiany nowej ordynacyi wyborczej, a pozostającego w ścisłym związku z kwestyą ochrony mniejszości (ukwalifikowana większość lub prawo weta kuryj narodowych). Subkomitet, który na dwa ostatnie posiedzenia zaprosił był jako zastępcę Rządu radcę ministeryalnego Pietrzykowskiego z Ministerstwa spraw wewnętrznych, w końcu postanowił przedłożyć prośbę Rządowi o uzupełnienie przedłożenia, względnie dostarczenia materyałów odnośnych. W szczególności subkomitet prosił o informacye co do przydzielenia poszczególnych miejscowości do okręgów wyborczych miejskich lub wiejskich, tudzież informacye o ogólnej liczbie ludności, zamiast uwzględnianej dotąd jedynie liczby ludności tubylczej. — Dotychczasowy przebieg obrad subkomitetu pozwala spodziewać się uzyskania zgody także co do kwestyj dotychczas spornych.

Gorycya, 23 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu obradowano nad wnioskiem Wydziału krajowego o wprowadzenie powszechnego równego tajnego bezpośredniego prawa wyborczego dla Rady państwa i Sejmu. Jednogłośnie uchwalono prosić Rządu, ażeby wniósł do Rady państwa odnośny projekt ustawy, oraz polecić Wydziałowi krajowemu, aby wypracował projekt ustawy w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej sejmowej na zasadzie powszechnego głosowania. Publiczność licznie zebrana na galeryi powitała uchwałę tę żywymi oklaskami. Następne posiedzenie w piątek.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 23 listopada. *(Tel. pryw.)*. *Warszaw. Dniewnik* donosi: Car, na skutek raportu prezesa rady ministrów, Wittego, do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia w drodze prawodawczej, *nadał ministrowi oświaty prawo ustanowienia w Uniwersytecie warszawskim stanowwisk profesorów etatowych języka polskiego i historyi literatury polskiej, jakoteż lektora języka polskiego i literatury polskiej. Wykłady tych przedmiotów odbywać się będą po polsku.* Potrzebny na to kredyt 3.800 rubli będzie asygnowany od 1 stycznia 1906.

Komunikując ten rozkaz carski, minister oświaty zawiadamia Uniwersytet warszawski, że już dziś pozwala na utworzenie powyższych stanowisk profesorskich.

Wilno, 23 listopada. *(Tel. pryw.)*. *Kuryer Litewski* donosi: W sobotę, jako w przeddzień 50 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, odbędą się w kościele pouniwersyteckim św. Jana egzekwie żałobne i Msza św. za duszę Mickiewicza. — Z Głębokiego również nadeszła wiadomość, że tam odbędzie się w tym dniu takie nabożeństwo. — Pismo dodaje, że spodziewa się, iż nabożeństwa żałobne odbędą się w sobotę we wszystkich miejscowościach Litwy i Białej Rusi.

Petersburg, 23 listopada. *(Tel. pryw.)*. W końcu listopada odbędzie się przed sądem wojennym morskim w Sebastopolu rozprawa z powodu buntu na pancerniku „Potemkin“.

Petersburg, 23 listopada. *(Pet. Ag. tel.)* Ukaz carski z d. 19 bm., przedłużający termin protestów wekslowych, rozciągnięty został na prowincye nadwiślańskie.

Petersburg, 23 listopada. *(P. A.)* Prezydent ministrów hr. Witte otrzymał od rad miejskich Kazania i Astrachania, oraz od giełd w Rybińsku i Samarze telegramy, w których korporacye te oświadczają, że będą popierały rząd, który się oprze o manifest z 30 października.

Petersburg, 23 listopada. *(P. A.)* W gub czernigowskiej, tambowskiej, penzeńskiej, kurskiej, oraz w powiatach bałaszowskim, petrowskim i ałkarskim gub. saratowskiej ogłoszono stan wzmocnionej ochrony.

Petersburg, 23 listopada. *(P. A.)* Ministrowie wojny i marynarki biorą udział we wszystkich posiedzeniach rady ministrów, które się odbywają prawie codziennie pod przewodnictwem Wittego a raz w tygodniu w Carskiem Siole pod przewodnictwem cara.

Moskwa, 23 listopada. *(P. A.)* W dyskusyi nad rezolucyą, proponowaną przez biuro zjazdu ziemców i przedstawicieli miast, która to dyskusya wypełniła wczorajsze wieczorne posiedzenie, 27 mowców wniosło rozmaite poprawki. Biuro następnie cofnęło rezolucyę i dziś przedłoży ją w nowem brzmieniu do głosowania.

Zjazd otrzymał od licznych stowarzyszeń, zarządów ziemstw i innych korporacyj z prowincyi telegramy, w których oświadczają się one za koniecznością poparcia rządu i przeciw konstytuancie.

Moskwa, 23 listopada. (*Petersburska Agencya*). Biuro zjazdu ziemców i przedstawicieli miast przedłożyło zjazdowi następującą rezolucyę: „Zważywszy, że manifest z 30 października przyznaje to wszystko, czego żądano od początku, zjazd uznając, że swobody przyznane przez manifest są nieodzowne w celu uspokojenia kraju, oświadcza swą zupełną solidarność z tą podstawą konstytucyi. Urzeczywistnienie tego programu jest obowiązkiem ministerstwa, które jest za nie odpowiedzialne. Zjazd wyraża przekonanie, że ministerstwo może liczyć na poparcie znacznej większości ziemstw i miast póty, póki postępować będzie w kierunku, wiodącym do urzeczywistnienia swobód, przyznanych w manifeście. Wszelkie zboczenie z tego kierunku napotka na stanowczą opozycyę. Jako jedyny środek zapewnienia powagi rządu i poparcia przedstawicieli kraju, uważa zjazd bezzwłoczne wydanie rozporządzenia, które zapowie powszechne prawo wyborcze dla Dumy, tudzież przekazanie pierwszej Dumie funkcyi konstytuanty, jakoteż wypracowanie za zgodą cesarza konstytucyi dla państwa rossyjskiego, w końcu zorganizowanie reform terytoryalnych i inne zarządzenia. Ale natychmiast należy uchwalić zarządzenia, które mają na celu urzeczywistnienie swobód z manifestu“.

Rezolucyę powitali oklaskami wszyscy uczestnicy zjazdu. Do dyskusyi zapisało się 40 mowców.

Berlin, 23 listopada. Urzędowo donoszą, że ruch osobowy i towarowy na kolejach rossyjskich został przywrócony. Ruch towarowy jest wstrzymany jeszcze tylko na liniach bałtyckiej, ryskiej i warszawsko-wiedeńskiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 23 listopada 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. Ks. E. Ropp z Wilna, hr. S. Zyberk-Plater z Moszkowa, hr. K. Drohojewski z Tułkowic, S. Bohdanowicz z Petryłowa, M. Podlewski z Czerniey, C. Świeżawski z Łykoszyna, W. Serwatowski z Jezierzan, W. Żeleński z Grodkowic.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Münter z Nodycza, J. Krzyżanowski z Hulcza, dr. M. Stawiński z Podola ros., H. Porawiński z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. K. Scipio z Krakowa, T. Sroczyński z Podola ros, S. Sękowski z Woysławia, J. Wiktor z Żarszyna, A. Oborski z Krakowa, W. Tchórznicki z Nadybowa,

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S Dydyński z Uryeza, R. Starzewski z Krakowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. listopada 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	70	99	40
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	80	98	50
„ „ „ 4½ „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 22 listopada 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·80	100·—
styczeń lipiec	99 55	99 75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100 45	100·65
kwiecień-październik	100·45	100·65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·50	160 50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·45	192·45
„ „ 1864 po 100 zł.	299·—	301·—
„ „ 1864 po 50 zł.	297·75	301·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·75	294·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·05	118 25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119 40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	490·—	492·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103 50	104·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·75	100 75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 50	100·50
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·25	100 25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	120·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·45	95·65
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159 65	161 65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	214 75	216 75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	213 —	215·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·30	96 30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264·—	272 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·50	106·50
Poż. kraj Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100 40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98 70	99·65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·—	100·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·65	98·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	109·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	146 90	147·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·95	99·95
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295 —	302 50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	296·—	302 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101 50	102·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·70	101 70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·60	99 40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·75	101·25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100·60	101·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·25	99·20
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	100 50	101 50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·20	101·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·50	101·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·50	93 50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·90	26 90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	177 50	187 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·25	35 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	210·—	216·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316 50	317 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2915 —	2925·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673 —	674·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	783·—	784·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	550 50	551·50
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	562·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442 —	443 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1638·—	1647·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	570·25	571·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·25	246·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	248·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5610·—	5650·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573·—	581·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1019 —	1020·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	679·—	683·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	774·—	784·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	534 —	535 —
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2635 —	2645·—
Schodnicy 500 kor.	705 50	715 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	284·—	287·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·52½	117·72½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·10	240·30
Paryż za 100 franków	95·52½	95 65½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117 85
Włoskie banki	95 70	95·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95 50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·18
20-markówka	23·49	23·57
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 65	95 85
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XXI 1750/5 (10) [9194 3—3]

Dnia 27. grudnia 1905 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 861 II. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej przy ul. Swiętokrzyskiej i Janowskiej bez l. orj., a składają ej się tylko z parcel. gruntu lk. 4402 5, 4402/6, 4402/3 i 4402/4.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7298 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4430 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XXI.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI
Lwów, dnia 13. listopada 1905.

L. cz. 34413/905 [9198 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Turka na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908.

1) Licytacya zostanie przedsięwziętą dnia 6. grudnia 1905 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

2) Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa, stanowi roczna kwota 13077 kor.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (Nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. E. 891/5 (5) [9212 2—3]

Dnia 12. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4 licytacya realności wbl. 23 ks. gr. gm. kat. Moczary.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2095 kor. 15 hal.

Najniższa oferta wynosi 698 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 11. listopada 1905.

L. cz. E. XX. 1877/5 (5) [9142 3—3]

Dnia 28. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya 1/8 części realności pod lk. 1261¾ pl. Krakowski 19 we Lwowie whl. 78 dzielnica III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 1684 kor. 41 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 842 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział I.
Lwów, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. E. 664/5 (7) [9173 3—3]

Na żądanie Zakładu kredytowego w Podhorcach, odbędzie się dnia 21. grudnia 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya połowy z 7/14 części ciała tabularnego whl. 263 gm. Sosnów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 768 kor.

Najniższa cena wynosi 520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 10. listopada 1905.

L. 18.358/1905. [9197 3—3]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1906 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata t j. od 1. stycznia 1906 do 31. grudnia 1908 rozpisuje się publiczną licytacyę trzecią i ostatnią na dzień 5. grudnia 1905 r. od godziny 8 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godz. po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi t. j. 4. grudnia 1905.

Kwity kasowe opiewające na kaucye nie wygasłej dzierżawy, losy i książeczki kasy oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne ani jako kaucye dzierżawne (rozp. Minist. skarb. z 3. grudnia 1901 l. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyi w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17. lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23. grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K.	Cena wywołania h.	Złożyć się mające wadyum K.	Złożyć się mające wadyum h.	Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
od mięsa	Tarnów	76189	72	7619	—	miasto z przedmieściami I. kl. inne miejscowości w III. klasie	Dnia 5. grudnia 1905 od godziny 8 rano do 12-ej godziny w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
	Przecław	1403	50	140	—	III. klasa	
	Radomyśl	6671	—	667	—		
	Ryglice	980	—	98	—		
od wina	Czchów	301	—	30	—	Taryfa C. ust. z dnia 18. maja 1875	
	Żabno	1836	—	183	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 16. listopada 1905.

L. 1607 [9224]

Obwieszczenie.

Dnia 7. grudnia 1905 o godz. 11. przed południem, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia na rok 1906 względnie na trzechlecie 1906 do 1908 włącznie dostawy a mianowicie:

100 sztuk 2 cm. grubości 26—30 cm. szerokości 6 m. długości desek jodłowych
2000 „ 2½ „ „ 30 „ „ 6 „ „ „ „
1500 „ 4 „ „ 30 „ „ 6 „ „ „ „
1000 „ 5 „ „ 30 „ „ 6 „ „ „ „
100 „ 8 „ „ 30 „ „ 6 „ „ „ „
400 „ 4 „ „ 7 „ „ 6 „ „ łat rżniętych
400 „ 11/15 „ a 6 m. długich ślizów jodłowych.

Oferty według przepisu sporządzone należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy, z podaniem ceny za materyał osobno cyframi i słowami wypisanej, z oświadczeniem, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i że takowym bezwarunkowo się poddaje, należy opieczętowane wnieść najdalej do godziny 11 przed południem na dniu wyż wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie kwadrans na dwunastą przed południem.

Zarazem nadmienia się, że oferty mają zawierać wyraźną deklaracyę czy oferta opiewa na jeden rok, czy na okres trzechletni.

Bochnia, dnia 17. listopada 1905.

C. k. Zarząd salinarny.

L. cz. E. 2363/5 (3) [9190 3—3]

Dnia 12. grudnia 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności obj. whl. 76/I ks. gr. gm. kat. Sniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 7903 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3951 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, 7. listopada 1905.

L. cz. E. 609/5 (3) [9208 2—3]

Na żądanie Michała i Anny Steców w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 14. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 6 ks. gr. gm. Wołostków, składająca się z gruntu ornego jako plac budowlany mogącego być użyty.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 682 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 455 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 4. listopada 1905.

L. cz. E. 1261/5 (10) [9216 2—3]

Dnia 29. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. 52 ks. gr. gm. Hołosko wielkie objętej wraz z przynależnościami, składającej się z ogrodzenia drzew owocowych i innych, inwentarza żywego i martwego tudzież zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 46036 kor., przynależności zaś na 12196 kor.

Najniższa cena wynosi 38821 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 12. listopada 1905.

L. cz. E. 1446/4 (36) [9237 1—3]

Dnia 6. grudnia 1905 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności obj. whl. 1290 gm. Jaworów i whl. 463 gm. Czernilawa objętej składającej się z oparkanienia.

Te nieruchomości z przynależnościami są ocenione na 11300 kor.

Najniższa cena wynosić będzie połowę wartości szacunkowej posiadłości i ich przynależności t. j. kwotę 5650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 27. października 1905.

L. cz. E. 4291/5 [9241]

Zobowiązany Iwan Czopaniuk w Uhrynowie średnim.

Na żądanie Mayera Blausteina, odbędzie się dnia 11. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sala III. w Kałuszu, licytacya realności obj. whl. 79 ks. gr. gm. Uhrynów średni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2740 kor.

Najniższa cena wynosi 1826 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykaz hipoteczny dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 16. października 1905.

L. cz. E. 4158/5 [9240]

Zobowiązany Iwan Iwasiów w Uhrynowie śred.

Na żądanie Izaaka Reinera, odbędzie się dnia 11. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności obj. whl. 199 ks. gr. gm. Uhrynów średni wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2935 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 1976 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 21. października 1905.

LW. 104.975/905 [9235 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszem na dostawę odzieży dla stacyi szupasowych we Lwowie, Krakowie i Przemyślu licytacyę za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do 10. grudnia 1905 dla stacyi szupasowej lwowskiej do Wydziału krajowego, zaś dla stacyi szupasowej w Krakowie i w Przemyślu do Wydziałów powiatowych w Krakowie i Przemyślu, gdzie też bliższe warunki licytacyi przejrzeć można, wnieść należy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16. listopada 1905.

L. cz. E. 1208/5 (4) [9233]

Na żądanie Michała Kazka w Suchej, odbędzie się dnia 30. listopada 1905 o godz. pół do 10-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności whl. 112 gm. k. Gawłów, składającej się z gruntów w obszarze 3 morgi 1292□° oraz budynków mieszkalnego i gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, jałówki, wozu, sieczkarni i płonów rolniczych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3413 kor. 10 hal., przynależności zaś na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 3075 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 2. października 1905.

L. cz. E. 734/5 (7) [9252]

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dr. Friedberga, odbędzie się dnia 16. grudnia 1905 o godz. pół do 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności lwh. 200 gm. Wieliczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8089 kor.

Najniższa cena wynosi 4044 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 10. listopada.

L. cz. E. 338 5 (10) [9249]

Dnia 30. listopada 1905 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności whl. 101 ks. gr. Zamiechów.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na kwotę 10545 kor. 64 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 7030 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej realności, oglądać można w tutejszym sądzie w kancelaryi oddziału II w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, 20. listopada 1905.

L. cz E. 4549/5 [9270]

Zobowiązana firma Kunz & Reiner Königsberg w Kałuszu.

Wskutek uchwały z dnia 17. października 1905 l. cz. E. 4549/5 sprzedane będą dnia 28. i 29. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w Kałuszu przy ul. Salinarnej w drodze publicznej licytacyi: towary bławatne, a mianowicie płótna, barchany, sukna, chustki różnego gatunku.

Przedmioty te można oglądać dnia 27. listopada 1905 między godziną 10 a 12 przed południem w lokalu sklepowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kałusz, dnia 22. listopada 1905.

L. cz. E. 932/5 (5) [9246]

Dnia 6. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w budynku apteki, licytacya realności whl. 113 gm. Lubsza.

Realność tę oceniono na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 300 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 8. października 1905.

L. cz. E. 994/5 (6) [9247]

Dnia 7. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w budynku apteki, licytacya realności 480 i 481 gm. Jawcze.

Realności te oceniono whl. 480 na 200 kor., whl. 481 na 1320 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności whl. 480 — 200 kor., whl. 481 — 1320 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 31. października 1905.

L. cz. E. 1035/5 (8) [9251]

Na żądanie Schmelkie Brüh w Uhnowie, odbędzie się dnia 1. grudnia1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya całych realności a) whl. 664, b) whl. 665 gm. Uhnów objętych bez przynależności.

Wartość szacunkowa ad a) 1930 kor., b) 660 kor.

Najniższa cena ad a) 1286 kor. 66 hal., ad b) 440 kor.

Akta i warunki do przejrzenia

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 28. października 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 14—15/5 (1) [9199 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaka Wachsa i Berla Hirschhorna nieprotokołowanych właścicieli handlu żelaznymi towarami przy ul. Kazimierzowskiej l. 22.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Bronisława Ostaszewskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. listopada 1905 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 21. grudnia 1905, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 23. stycznia 1906 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniony na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17. listopada 1905.

L. cz. C. C. S. 3/4 (83) [9248]

W sprawach konkursowych Majera, Mozesa i Irego Kliersfeldów z Koniuszek zawiadamiam wszystkich wierzycieli, że zawiadowca masy przedłożył projekty rozdziału majątków konkursowych, przeciw którym zarzuty do dnia 4. grudnia 1905 pisemnie lub ustnie wniesione być mogą.

Rohatyn, 20. listopada 1905.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/5 (80) [9227]

W konkursie Gustawa Goldsteina, celem likwidacyi i uporządkowania zgłoszonych dodatkowo wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1. grudnia 1905, wyznacza się audyencyę na dzień 4. grudnia 1905 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym, w biurze Nr. 9.

Równocześnie przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalne) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 28. listopada 1905.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 4. grudnia 1905 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym, w biurze Nr. 9.

Na tę audyencyę, wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16. listopada 1905.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 12.880/5 [9150 3—3]

Konkurs.

Są do obsadzenia posady kancelistów przy sądach powiatowych w a) Grybowie, b) Bochni, c) Skawinie i d) Żywcu.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 23. grudnia 1905 ad a) do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad b) i c) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, ad d) do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Kompetenci winni wykazać także uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych, świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 17. listopada 1905.

L. 136.087/II. [9148 3—3]

Konkurs

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. W Suchodole z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1400 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Rożniatowa i z powrotem,

2. W Płotyczu z poborami 3 klasy 4 stopnia ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego,

3. W Lackach wielkich z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego. Podania należy wnieść najpóźniej do 3. grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 16. listopada 1905.

L. 2645 [9149 3—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Ropczycach.

Do okręgu należeć będą gminy: Brzyzna, Chechły, Gnojnica, Łopuchowa i Okonin.

Płaca roczna wynosi 200 kor., płatna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Reprezentacyi powiatowej.

Obowiązki akuszerki okręgowej określone są rozp. wykonaw. do § 17 ustawy z dnia 17. lutego 1891 (Nr. 17 i 82 Dz. u. kr).

Kandydatki ubiegające się o posadę mają przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo ścisłego egzaminu z położnictwa, tudzież świadectwo moralności i dotychczasowej praktyki.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 20. grudnia 1905.

Wydział powiatowy.

Ropczyce, dnia 15. listopada 1905.

L. 2131 [9178 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu prowizorycznego obsadzenia posady powiatowego lustratora urzędów i kas gminnych w powiecie Sokalskim rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia udokumentowanych i własnoręcznie pisanych podań na ręce Wydziału powiatowego do 15. grudnia 1905. Prócz czynności lustracyjnych będzie lustratorowi przydzielona także czynność biura w czasie wolnym od objazdek.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 1800 kor., dodatek aktywalny 200 kor. i ryczałt na koszta podróży 800 kor., nadto po stabilizacyi na posadzie może lustrator otrzymać 3 dodatki pięcioletnie po 200 kor.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się dowodu ukończenia 6. klasy gimnazyalnej lub realnej i egzaminu z rachunkowości ogólnej i państwowej, nadto dokładnej znajomości ustaw administracyjnych, tudzież powinni władać biegle obu językami krajowymi w słowie i piśmie.

Nadto mają kandydaci wykazać się świadectwami że:

1) są obywatelami austryackimi;

2) ukończyli 24 rok a nie przekroczyli 40 roku życia;

3) że prowadzą moralne życie i mają uporządkowane stosunki majątkowe;

4) dołączyć świadectwo lekarza rządowego, że są fizycznie zdrowi i uzdolnieni do pełnienia obowiązków połączonych z objazdkami.

Podania kandydatów, którzy nie wykażą świadectwami wszystkich tych wymogów będą bez rozpatrzenia wprost zwrócone.

Kandydaci będący w służbie publicznej powinni podania swe wnosić za pośrednictwem swej Władzy służbowej.

Wydział Rady powiatowej.

Sokal, dnia 15. listopada 1905.

L. 23.928/05 [9223 1—3]

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem nadania koncesyi na drugą aptekę publiczną w Jaśle.

Na stanowisko dla tej apteki wyznacza się miejsce przy ulicy Kościuszki od wylotu ulicy Sokoła do ulicy Trzeciego Maja, względnie przy ulicy Trzeciego Maja, aż do wylotu ulicy Czackiego.

Ubiegający się o tę koncesyę winni wnieść podanie zapatrzone stemplem na 2 kor. do tut. c. k. Starostwa w terminie do dnia 30. grudnia 1905 roku.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę urodzin,
2. świadectwo przynależności państwowej,
3. świadectwo moralności,
4. świadectwo tyrocynalne,
5. dyplom magistra farmacyi, zaopatrzony klauzulą, stwierdzającą uzdolnienie do samoistnego prowadzenia apteki,
6. Certyfikat stwierdzający, że ubiegający się o koncesyę posiada środki materyalne, wystarczające na urządzenie nowej apteki,
7. dokumenta stwierdzające dotychczasową pracę w zawodzie aptekarskim,
8. certyfikat, mocą którego ubiegający się o koncesyę obowiązuje się nowo otwartą aptekę co najmniej przez 10 lat osobiście prowadzić.

W razie sprzedania urządzenia aptecznego przed upływem lat 10 nowonabywcy odmówioną zostanie koncesya, o ile nie zajdą powody uwzględnienia godne, a nie z winy koncesyonaryusza wynikłe.

C. k. Starostwo.

Jasło, dnia 16. listopada 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 350,5 (1) [9232]

Przeciw Dmytrowi Koruc względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej, wniesionym został do c. k. sądu tut. przez Michała Koruca pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 listopada 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Dmytra Koruca względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej, ustanawia się pana Petra Mokija w Żubraczem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 14. listopada 1905.

L. 7.143/10 (III. A/6).

Szemat.

Pozycya	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki względnie firmy	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Czas trwania dozwolonego względnie zgłoszonego ponad normalny 11 godzinny czas pracy ½ godzinnego czasu pracy	1	1½	2	2½	3	**)	Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w kolumnie 6 godziny nadobowiązkowe	Podanie gałęzi przedsiębiorstwa dla których żądano przedłużenia czasu pracy	Ilość robotników zatrudnionych we fabryce	Ilość robotników zajętych w godz. nadobowiązkow.	Uwaga
1	2	3	4	5	6							7	8	9	10	11
1	Starostwo w Białej	Krebok i Then	Fabryka sukna	Biała				1				od 19. września do 9. października	całe przedsiębiorstwo	26	26	
2	Namiestnictwo	L. Zieleniewski	Fabryka maszyn	Kraków		1						od 13. maja do 5. sierpnia	tokarnia i kotlarnia	350	150	
3	Namiestnictwo	I. galicyjskie Towarzystwo akcyjne wyrobu wagonów i maszyn	Wyrób wagonów i maszyn	Sanok		1						od 20. czerwca do 31. lipca	kuźnia	612	86	

Lwów, dnia 19. listopada 1905.

C. k. Namiestnictwo.

L. IX. 724,4 (35) [9256]

Obwieszczenie.

W roku 1905 odbyły się w Galicyi dwa premiowania koni, a to wiosenne w Nisku, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach, Jaśle, Sanoku i Nowym Sączu w dniach 4, 5, 6, 8, 11, 12. maja i 28 sierpnia i jesienne w Stryju, Żabiu, Kołomyi, Skałacie, Busku, Gródku i Mościskach w dniach 5, 7, 9, 14, 15, 20. i 21. września.

Wykaz premii.

Miejsce premiowania	przyprowadzono: klaczy z źrebiętami	przyprowadzono: młodych klaczy	przyprowadzono: klaczy — źrebiąt dwuroczcnych	przyprowadzono: klaczy — źrebiąt jednorocznych	Razem przyprowadzono koni	premiowano: klaczy z źrebiętami	premiowano: młodych klaczy	premiowano: klaczy — źrebiąt dwurocznych	premiowano: klaczy — źrebiąt jednorocznych	Razem premiowano koni	Razem rozdano nagród rządowych w kor.	Razem rozdano srebrnych medali państw.
Nisko	38	50	19	13	120	9	7	4	3	23	550	4
Rzeszów	19	19	15	11	64	9	8	5	2	24	570	4
Tarnów	40	34	11	13	98	9	6	3	4	22	550	3
Wadowice	26	18	13	12	69	9	6	4	4	23	570	3
Jasło	35	20	10	14	79	9	6	3	5	23	570	3
Sanok	31	17	22	20	90	10	5	4	5	24	570	4
Nowy Sącz	18	20	9	10	57	7	9	2	10	28	610	6
Stryj	14	13	12	8	47	4	6	4	2	16	480	—
Żabie	84	43	15	7	149	20	8	5	1	34	670	9
Kołomyja	22	19	9	6	56	8	7	5	3	23	570	3
Skałat	31	22	17	14	84	10	6	6	3	25	570	5
Busk	55	23	9	16	103	11	6	1	6	24	570	4
Gródek	35	11	12	15	73	9	7	2	3	22	550	3
Mościska	18	7	5	8	38	7	5	3	7	22	570	2
Razem	466	316	178	167	1127	131	92	52	58	333	7970	53

Lwów, dnia 21. listopada 1905.

C. k. Namiestnictwo.

L. cz. C. I. 333/5 (1) [9243]

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Jaremów Pulak, wniesionym został do tut. sądu pozew przez Dokię ze Seńków Tatarczuk z Germakówki o uznanie prawa własności realności whl. 257 gm. Germakówka, składającej się z parc. bud. lk. 438 i gr. lk. 576 i 577/2 w Germakówce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. listopada 1905 o godzinie 10 przed południem biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw tejże pozwanej ustanawia się dla niej kuratora w osobie p adw. dra Jana Hryniewieckiego z Mielnicy.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 26. października 1905.

L. cz. C. III. 292/5 (1) [9254]

Przeciw Janowi Chorobikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Karolinę Czerwińską pozew o 211 kor. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na

dzień 5. grudnia 1905 o godz. pół do 10 przed południem, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Michała Łuszczkiewicza, adwokata w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Chorobika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 3. listopada 1905.

[9151 2—3]

Ogłoszenie.

Pan dr. Hersch vel Herman Rubin został wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Sambor, dnia 16. listopada 1905.

L. cz. C. 360/5 (1) [9137 3—3]

Przeciw spadkobiercom Wilhelma Hanischa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku zł. przez p. Włodzimierza Gniewosza pozew o uznanie prawa własności do książeczki Gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 32.925 na kwotę 965 kor. 10 hal. opiewającej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 15. grudnia 1905 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyż pomienionych spadkobierców, ustanawia się p. Stefana Kaźmirowicza, wójta w Potoku złotym, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wspomnianych spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok zł., dnia 14 listopada 1905.

L. cz. C. I. 263/5 (1) [9239]

Przeciw nieobecnym Szymonowi i Jarynie Bałandom, rolnikom przedtem w Jaworowie, wniosła Mariem Gittel Weissenberg, żona krawca w Jaworowie pozew o własność realności whl. 3247 w Jaworowie.

Ustna rozprawa odbędzie się 29. listopada 1905 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Maryanowski w Jaworowie będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 7. października 1905.

L. 169985

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercogowinie c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenie z 24. października 1905 l. 154178, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 15. listopada 1905 l. 51576, pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercogowiny do Galicyi, co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicyi z powiatów Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Dervent, Gradačac, Maglay, Prieđor i Dol. Tuzla.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w niećwiartowanym stanie, obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które wchodzi natychmiast w życie, karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51), przy zastosowaniu przepisów zawartych w § 45 ustawy z 29. lutego i rozporządzenia ministeryalnego z 12. kwietnia 1880 Dz. u. p. Nr. 35 i 36.

Co się podaje do powszechnej wiadomości,

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 22. listopada 1905.

L. cz. C. XIII. 494/5 (1) [9219]

Przeciw Ignacemu Pietrusińskiemu, Mieczysławowi Babeckiemu, Kajetanowi Budzińskiemu, Antoniemu Janickiemu i Annie z Babeckich Malinowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie przez Melanię z Kossowiczów Dobrowolską i Jadwigę Kossowicz pozew o 858 kor. 32 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tym sądzie na 13. listopada 1905 o godz. 11·30 przed południem w sali Nr. 3.

Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych ustanawia się p. adw. dra Mikołaja Bilika we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XIII.
Lwów, dnia 8. listopada 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 263. [9118]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13. November 1905, Pr. I. 160/5, die Weiterverbreitung der Nr. 316 der Zeitschrift: „Pravo Lidu" vom 11. November 1905 (Extra-Ausgabe) wegen der Stellen von „Statni urednici o prazske" bis „ukazky vcerejsi policejni hrdinosti" von „Z toho ovsem ‚Prager Tagblatt'" bis „prijima s naprostym povdekem" der Rubrik; „Krvave dny prazske" nach § 300 und 491 St. G. und Art. IV. und V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 13. November 1905, Pr. IV. 18.5, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Hlasy od Metuje" vom 10. November 1905 wegen des Artikels: „Cervanky zivota" dann der Stellen von „Ve Vidni, v Praze und Cesky clovek" bis „Videa tak vypada" des Artikels: „V boji za vseobecne rovne hlasovaci pravo" und von „Tece uz" bis „a spravedlnosti" desselben Artikels und des Artikels: „20.000 vojska je v Praze" nach § 65 a, 300 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13. November 1905, Pr. 10/5, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Ceska Straz" vom 10. November 1905 wegen des Artikels: „Policejni straz" in der Stelle von „Zpravy z Prahy" bis „zadejme opravu policie" nach Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13. November 1905, Pr. 31/5, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Nase Snahy" vom 7. November 1905 wegen der Stellen von „Videl kdy svet" bis „a spravedlnost" „Prasive" bis „by se nadali" des Artikels: „Vsem zrizencum a urednikum drah ve statni sprave reditelstvi plzenskeho a veskere siroke verejnosti" nach § 87 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 13. November 1905, Pr. 32/5, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Nasa Obrana" vom 10. November 1905 wegen der Stellen „Na ulicich videnskych" bis „za souseda" und „Jedno muzeme" bis „obcane! V boj" des Artikels: „Krev nase, prolevana katy" nach § 300 und 59 lit. c St. G. verboten.

Zl. 264. [9147]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14. November 1905, Pr. I. 162 5, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Prace" vom 11. November 1905 wegen der Stellen von „Co je takovy krvavy" bis „tak bezutesny" des Artikels: „Neco vykriklo" und von „Policie je zla" bis „v predmestich" des Artikels: „Fakta z poslednich bourlivych dnu prazskych" nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14. November 1905, Pr. I. 161/5, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 11. November 1905 wegen der Artikel: „Po bouri" in den Stellen von „Co v minulych dnech" bis „prilis mirnymi", von „jakmile cesky clovek" bis „soldatesky", von „u nas vsak rany" bis „cesstvi", von „Ale j ste hroznejsim" bis „plemene ceskeho"; „Snem kralovstvi ceskeho" von „Takovou drzou" bis „rozhorceni"; „Spolecensky boykot policii" nach §§ 300, 302, 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 14. November 1905, Pr. 32/5, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Straz Podbrdska" vom 11. November 1905 wegen des Artikels: „Velke demonstrace" nach §§ 65 a, 222 und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 14. November 1905, Pr. I. 61.5, die Weiterverbreitung der bei Ed. Kalous in Brünn gedruckten, im Verlage der national-sozialistischen Partei erschienenen nicht periodischen Druckschrift: „Bratri delnici! Cesky lide pracujici!" wegen der Stelle von „Ne, ceske delnictvo" bis „zaruky zradili" nach § 76 St. G. verboten.

Zl. 266. [9222]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16. November 1905, Pr. 35/5, die Weiterverbreitung der Nr. 89 der Zeitschrift: „Saazer Anzeiger" vom 13. November 1905 wegen der Stellen von „Die liberale Presse" bis „ziehen werden" und von „Man wird nun überall" bis „Institutionen zu schützen" des Artikels: „Die russische Revolution und die Juden" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 16. November 1905, Pr. 27/5, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Der Vorwärts" vom 10 November 1905 wegen der Stellen von „Aber was Donnerstag" bis „Verlangen nach weiteren", von „Am Sonntag" bis „flehenden Demonstranten" des Artikels: „Der Kampf ums Wahlrecht" nach §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 10/5 P. 173/5 (4) [9135 1—3]

Za umysłowo chorą uznano Olenę Dzieminuk, córkę Teodora w Tartarowie.

Kuratorem jej ustanowiono Petra Dzieminuke, syna Fed ra w Tartarowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. P. 174/5 (1) [9164 1—3]

Katarzyna Królowa z Polnej, córka Wojciecha i Maryanny Sarkowiczów uznaną została za umysłowo niedołężną.

Kuratorem jej Wojciech Sarkowicz ze Stróżnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 11. listopada 1905.

L. cz. P. 263/5 (8) [9210 1—3]

Maksym Bobech z Wołczyszczowic uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Górniaka z Wołczyszczowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, 9. października 1905.

L. cz. L. 13 5 (5) P. 181/5 (5) [9206]

Za chorą na umyśle uznano Maryę z Rozenwaldów Olejko w Chorostkowie.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Olejko w Chorostkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 13. października 1905.

L. cz. P. 106 5 (1) [9204]

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie pozbawienia Wojciecha Gruszki z Nagoszyna władzy ojcowskiej nad małoletnią jego córką Franciszką, ustanowił dla niego jako niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem Marcina Bidusia z Góry Motyczne).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 19. września 1905.

L. cz. L. 1/5 (6) P. 170/5 [9140]

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Jaworka w Budziszu wielopolskim.

Kuratorem jego ustanowiono Szymona Swidra, rolnika w Glinku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 10. maja 1905.

L. cz. L. 23/8 P. 172/5 [9139]

Za umysłową chorą uznano Antoninę z Paciów Jaworkową w Budziszu wielopolskim.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Pacię w Bystrzycy dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 12. maja 1905.

L. cz. L. 5/5 (7) [9138]

Za umysłowo chorą uznano Teklę Łuszcz w Nawsiu.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Domaradzkiego w Nawsiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. P. V. 176/5 (4) [9189]

Za marnotrawczynię uznano Aksawę z Kurdzosów Buczek w Stecowej.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Kwedzasa Łukiena w Stecowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 12. października 1905.

L. cz. P. VI. 239/5 (5) [9196]

Za umysłowo chorego uznano Jana Kryciński, nadstrażnika akcyzy miejskiej we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Kryciński we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VI.
Lwów, dnia 13. października 1905.

L. cz. P. V. 64 5 (6) [9211]

Za niedołęgę umysłowo uznano Maksyma Onyszków w Dmytrzu.

Kuratorem jego ustanowiono Dawida Fedzory w Dmytrzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 1. września 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 15/01 Stow. I. 55 [9128]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Zmiana §§ 3, 5, 13, 19, 20, 25 i 31 statutów.

Data wpisu: 16. września 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 16. września 1905.

Doniesienia prywatne.

L. 77.284/III. [9226 1—3]

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie wieży z żelazo-betonu na umieszczenie zbiorników z wyłączeniem wewnętrznego urządzenia mechanicznego dla stacyi wodnej w Podgórzu-Płaszowie.

Roboty mają być ukończone 31. lipca 1906.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe warunki w celu wypracowania projektu, szkice, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać a względnie nabywać począwszy od 25. listopada 1905 w oddziale dla utrzymania kolei i budowy wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Odnośne oferty, które można sporządzać tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na wykonanie wieży wodnej w stacyi Podgórze-Płaszowie" najpóźniej do dnia 22. grudnia 1905 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 31. stycznia 1906.

Wadyum, które należy złożyć do kasy c. k. Dyrekcyi kolej. przed wniesieniem oferty wynosi 5% ogólnych kosztów w ofercie wymienionych i ma stanowić kaucyę w czasie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nie istniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 20. listopada 1905.

TAPETY
MATERYE na meble,
materace, kołdry, portyery, dywany,

MEBLE we wszystkich stylach
Kompletne urządzenia. Materyały tapicerskie.
Wszelkie roboty obejmuje w mieście i na prowincyi

Spółka tapicerów lwowskich
ul. Jagiellońska 3.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Ostatni miesiąc.

Nowy wielki szpital

dla cywilnych i wojskowych bez różnicy narodowości i wyznania zamierza budować kraj. **Stow. Czerw. krzyża we Lwowie.** Losy na ten cel po jednej koronie do ciągnienia 21. grudnia są wszędzie do nabycia. **Główne wygrane na żądanie w gotówce 15.000 kor., 9.000 kor. i 3.000 kor., razem 5.000 wygranych wartości 70.000 kor.** 11 losów za 10 kor. 45 hal łącznie z przesyłką poleconą można dostać **w domu bankowym Schütz i Chajes, Lwów.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborow" po 6 kor. 60 hal. za 5 klgr. franco Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., Iwanczany.**

Odatki na czesne dla syna, ucznia III kl. gimn uprasza biedna matka siedmiorga dzieci. Idzie jej o przeprowadzenie tego syna przez III. kl., gdyż od tego zawisła możność dania mu podstaw do zdobycia sobie kawałka chleba. Łaskawe datki uprasza nadsyłać do Administracyi „Gazety Lwowskiej" pod „E Z.".

Płótna i Szyfony na każdą bieliznę, Dymy bardzo silne na kalesony, Białe barchany najtaniej poleca

W. SEDLACZEK
Lwów, plac Kapitulny 3.

Przyjmuje zamówienia na **wyprawy ślubne** od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz wszelką bieliznę. Specyalność bielizna męska krojem francuskim Wykonanie staranne, ceny umiarkowane — nowo otworzona koncesyonowana pracownia bielizny

BRONISŁAWY WENC
Lwów, ul. Kopernika 9, I. piętro.

HERBATNIKI znakomite!
wyrabiane codzień świeże w kilkudziesięciu gatunkach funt po 90 centów
poleca

H. TRETER
parowa fabryka czekolady
przy ulicy Kopernika l. 3.

Potrzebny majątek lasowy

iglasty w Galicyi, na Bukowinie, albo w północnych Węgrzech. Cena do 300.000 koron. Oferty: Biuro dzienników SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku. Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona

---

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorącej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Narzędzia, przybory, mater. do robót piłeczkowych
poleca

Fr. CHLADEK
handel wyrobów żelaznych, metalowych,
Lwów, Rynek 45.

Willa

z ogrodem, urządzona z komfortem ze wszystkiemi możliwemi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Wiadomość: Biuro dzienników Plohna, Lwów.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu"
we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Znakomite wino!

czerwone i białe, sortowane.

Za 19 zł. 20 ct wysyłam skrzynię zawierającą 48 l. wina w litrowych flaszkach. Za skrzynię i próżne flaszki zwracam 3 zł. Po takiem obliczeniu kosztuje litr 33 ct. **Tego nigdzie nie można dostać tylko u NAFTUŁY.**

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa.
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN".

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy gratis.

Oświadczam,

że żadnych weksli z moim podpisem płacić nie będę.

Wojciech Ćwiok,
właściciel realności w Tarnowie.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
Nr. II. — zł. 90 ct.
Nr. III. 1 zł. 10 ct.
Nr. IV. 1 zł. 20 ct.
Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{5}$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.



Opilstwo

usuwa na zawsze i z niezawodnym skutkiem w wielu wypadkach zastosowany **ZOA PROSZEK.** Srodek ten bez smaku, może być podany pacyentowi także bez jego wiedzy, jako domieszka w każdym napoju **1 pudełko na całą kuracyę kosztuje 10 K. franco, z ocleniem i pod dyskrecyą.** Wielu nieszczęśliwych, którzy tej chorobie ulegli, zostali zwróceni ich rodzinom i towarzystwu, jednem słowem, miliony i miliony ludzi zostali od tej strasznej plagi uwolnieni. — Liczne listy dziękczynne do dyspozycyi. Przesyłkę za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką uskutecznia główny skład **Ludwika Pollaka w Medyolanie** (Włochy). Listy kosztują 25 hal., karty otwarte 10 hal. Korespondencya we wszystkich językach.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

Na rok 1905 zapowiadamy
dwie nowele **Władysława Reymonta** z cyklu

„Nad morzami",

Gustawa Daniłowskiego **„Laureat"**, Zofii Wójcickiej **„Młodzieniec z Sais"**, i obszerną powieść **Antoniego Miecznika** pod tytułem:

„Księżna Safta".

W dziale literackim: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.